

AKCJA „Słońce dla dzieci”

W naszej dzielnicy jest wiele dzieci z rodzin rozbitych, moralnie zagrożonych. Dzieci, którym brak należytej opieki. W trosce o zapewnienie im w okresie wakacyjnym wypoczynku na obozach i koloniach letnich z inicjatywy Sztabu ZMS-owskich Brygad d/s młodzieży nasza Redakcja, ZMS i KD MO apelują do wszystkich zakładów pracy Nowej Huty: W organizowanej przez Was akcji letniej z pewnością znajdzie się kilka, a przynajmniej jedno miejsce dla dziecka, które wówczas, gdy dzieci Waszych pracowników odpoczywać będą na koloniach i obozach, pozostanie w mieście bez żadnej opieki. W imieniu tych dzieci prosimy: pozwólcie im skorzystać z wakacyjnego słońca w waszych ośrodkach wypoczynkowych.

Liczymy, że nasz apel spotka się ze zrozumieniem ze strony dyrekcji, rad zakładowych, ze strony załóg nowohuckich przedsiębiorstw i instytucji. My ze swej strony będziemy na łamach gazety informować o każdym odstąpieniu wolnego miejsca na czasach dla dzieci zaniedbanych. Pisemne propozycje przyjęcia tych dzieci na kolonie lub obozy prosimy kierować na adres Zarządu Dzielnicowego ZMS w Nowej Hucie os. Teatraine 5. (SN)

D Z I Ś
 w numerze:

- Z plenum RZK — str. 3
- Problemy Sądu Społecznego — str. 4
- Najlepsi działacze sportowi i turyści — str. 5



Nr 8 (689) Kraków, 21 II. — 27 II. 1970 r. Cena 50 gr

W kombinacie zaciągnięto WARTY LENINOWSKIE

Młodzież rdzennolwni Wydziału Odlewnie dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina zaciągnęła warty produkcyjną na okres stu dni. Jest to zobowiązanie w ramach ogłoszonych przez Zarząd Fabryczny ZMS „Stu szturmowych dni leninowskich”. Brygada „DORO”, bo ona to właśnie stanęła na leninowskiej warcie produkcyjnej, zobowiązała się do stałego przekraczania planu przy równoczesnym zmniejszeniu wybraku i powiększeniu uzysku. Jest to pierwsza warta pro-

dukcyjna zaciągnięta przez pracowników Plenu Głównego Mechanika.

Warty leninowskie zaciągnięto również w innych wydziałach naszej huty. (now)



Na warcie leninowskiej w Odlewni Staliwa. Fot. St. GAWLIŃSKI

List otwarty do ORMO-wców

W związku z przypadającą w lutym br. XXIV rocznicą powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej wyrażamy podziękowanie wszystkim członkom organizacji, zawsze gotowym do pracy społecznej na rzecz dzielnicy, a także działalności zmierzającej do zabezpieczenia ładu i porządku publicznego, ochrony zdrowia, życia i mienia obywateli oraz mienia społecznego.

Korzystając z okazji, doceniając pracę Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej zwracamy się do mieszkańców dzielnicy z apelem, by czynnie współuczestniczyli w realizacji zadań wykonywanych przez członków ORMO w ramach ich społecznej, honorowej działalności na rzecz dzielnicy. Rzetelna praca członków ORMO przynosi coraz lepsze rezultaty w walce z chuligaństwem czyniąc ulice, drogi lokomocji i lokale w naszej dzielnicy spokojniejszymi. Życzymy wszystkim aktywnym członkom ORMO jeszcze owocniejszej, dającej pełną satysfakcję pracy, zrozumienia i doceniania ich trudnej działalności przez społeczeństwo oraz szczęścia w życiu osobistym.

W ostatnich latach wzrosła rola i zadania tej organizacji, która w swej działalności stosuje przede wszystkim środki społecznego oddziaływania. W związku z rozwojem naszej dzielnicy przed organizacją ORMO stoją nowe zadania, których realizacja możliwa jest przy pomocy społeczeństwa dzielnicy.

Uchwalona przez Sejm w dniu 13 czerwca 1967 roku ustawa o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej u normowała działalność tej organizacji, podporządkowując ją organizacyjnie radom narodowym, wiążąc jej działalność z milicją.

Skarżą się na złą jakość mleka

Jeden z pracowników Wydz. Wielkie Piece HIL ob. EK (nazwisko znane redakcji) przyniósł do nas butelkę mleka otrzymanego w pracy, narzekając na jego fatalną jakość. Takie mleko, rozwodnione i niesmaczne (zalegające w kwasowym zapachu) przywołane jest niestety dość często. Pracownicy Wielkich Pieców zwracają się — za naszym pośrednictwem — do Zakładów Mleczarskich w Krzeszawicach, które dostarczają hucie mleka, o lepszą jego jakość i przede wszystkim o świeżość. (jd)

Za Dzielnicowy Komitet FJN inż. Romuald KOZAKIEWICZ przewodniczący
 Za Dzielnicową Radę Narodową inż. Tadeusz GÓRSKI przewodniczący

„SÓL” w Teatrze Rozmaitości

Grupa młodych aktorów, reżyserów i scenografów „Proscenium” działająca w Teatrze Rozmaitości wystawiła w sobotę 14 bm. widowisko „SÓL” opracowane przez Jana Łukowskiego i Jana Polewskiego z tekstów Babla, Jesienina, Lunaczarskiego, Majakowskiego. Pusz-

W. Krüger z NRD spotkał się z aktywem Rady Robotniczej HIL

19 bm. aktyw rad robotniczych i PTE z Huty Lenina spotkał się z mgr Wernerem Krügerem, sekretarzem Komitetu Fabrycznego SED Zakładów Budowy Maszyn ciężkich im. E. Thälmana, b. członkiem KPD i więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Tematem spotkania było: „Kierownicza rola partii i socjalistyczna gospodarka planowa w NRD”.

Ze Spartakiady

Rozgrywki spartakiadowe w piłce siatkowej i koszykowej zbliżają się do końca. Ciekawą sytuacją wytworzyła się w piłce koszykowej, w której w chwili obecnej każda z czterech pierwszych drużyn ma szansę na awans do pierwszej ligi. Ostatnie spotkania przyniosły następujące rezultaty: PT — P-67 20:35, a drużyna P-66 oddała kolejny walkower tym razem drużynie P-61. W tabeli prowadzi P-66 14 pkt przed P-67 i ZO po 13 pkt. W piłce siatkowej uzyskano następujące rezultaty: P-66 — P-67 2:1, P-60 — P-65 0:2, W-17 — W-1 2:0, P-40 — P-67 0:2 i P-51 — P-30 2:0. W tabeli prowadzi zespół P-51 21 pkt. (WK)

Monodram „My” w ZDK HIL

W piątek 27 bm. o godzinie 18.30 będzie można obejrzeć w ZDK HIL przy ul. Majakowskiego 2 monodram pt. „My” w oparciu o teksty Włodzimierza Iljicza Lenina. Spektakl w wykonaniu Stanisława Michno. (jd)

Przez usprawnianie techniki do wyższej wydajności pracy

W Walcowni Zimnej, podobnie jak w innych wydziałach huty, konsekwentnie wprowadza się w życie uchwałę IV Plenum Partii. Prawidłowe, maksymalne wykorzystanie nowoczesnych urządzeń prowadzi w konsekwencji do intensyfikacji produkcji, która jest naszym naczelnym zadaniem w kombinacie.



Przedstawiamy — od lewej inż. Jerzy Liszka — z-ca kierownika wydziału do spraw produkcji, Stanisław Puchala — I ślusarz, współpracuje przy wykonywaniu urządzeń do pakowania blach oraz urządzenia podającego na agregat nr 1, Stanisław Merc — nadmistrz zgrzewark ACT (opracowanie i wykonanie urządzeń do pakowania blach oraz urządzenia podającego do agregatu linii trawienia). Józef Jaros — mistrz wytrawialni (poważny udział przy

pracach całkowitej rekonstrukcji urządzenia oliwiącego na agregacie trawienia nr 1), Kazimierz Skowronk (współpraca przy wykonaniu rekonstrukcji urządzenia oliwiącego na agregacie trawienia), Zygmunt Skalski — ślusarz utrzymania ruchu (współpraca przy całkowitej rekonstrukcji urządzenia oliwiącego agregatu trawienia). Zdjęcie dolne: Praca przy mikromierzu rentgenowskim współpracującym z walcarką nawrotną.



Warto przy okazji poinformować, jakie prace zostały podjęte w Walcowni Zimnej, w wyniku realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR. Zaliczyć do nich trzeba: rekonstrukcję układu emulsyjnego walcarki pięciokłatkowej (planowane zakończenie pracy w końcu br.), rekonstrukcję podawania oleju palmowego na walcarkę pięciokłatkową (zasadnicze urządzenia i wykonawstwo krajowe), opracowanie odciagu mgły olejowej na prostownicy agregatu elektrolitycznego cynowania (wykonano) oraz prace przygotowawcze do rekonstrukcji agregatów elektrolitycznego odłuszczenia. (dr)

Zdjęcia: B. LUCKOS



Goście z Ministerstwa Zdrowia w Nowej Hucie

W tych dniach przebywał na wizytacji w nowohuckim Ośrodku Opiekuna Społecznego dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej mgr Mieczysław KARCZEWSKI oraz naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej mgr Mieczysław WASOWSKI oraz władze dzielnicowe i miejskie z zastępcą kierownika Miejskiego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Stanisława SIUDUT. Na spotkaniu kierownik Dzielnicowego Ośrodka Jerzy Równanyk zapoznał zebranych i przedstawicieli władz z problematyką działalności Ośrodka metodyczno-szkoleniowo-problemowego, który ma na celu niesienie pomocy osobom w wieku starszym, inwalidom, za-

niedbanej młodzieży, oraz wkraczania w środowiska, którego celem jest łagodzenie lub likwidacja zjawisk szkodliwych dla środowiska lub otoczenia. Dyrektor Departamentu podkreślił duży wkład pracy na tym odcinku ze strony tujejszego Ośrodka i stwierdził, że ustawienie działal-



Na zdjęciu — dyrektor Karczewski wpisuje się do pamiętkowej księgi.

Pod przewodnictwem I sekretarza KD PZPR w Nowej Hucie tow. Tadeusza Nowickiego, obradowało 18 bm. plenum KD PZPR poświęcone omówieniu węższych problemów pracy ideowo-politycznej dzielnicowej organizacji partyjnej. W obradach wzięli również udział: sekretarz KW PZPR tow. Kazimierz Barwacz, kier. Wydz. Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW tow. Adam Lenczowski, i z-ca kier. Wydz. Propagandy tow. Jerzy Mardyla.

Z plenum KD PZPR

Dość problemów polityki kadrowej. Dlatego też zarówno referat, jak i dyskusja na śródownym plenum były wszechstronne. Wiele mówiono o osiągnięciach, jakie notuje na swym koncie licząca 5,4 tys. członków dzielnicowa organizacja. Najwięcej jednak uwagi poświęcono określeniu dal-

Autorytet partii — to autorytet jej członków

stalego oceniania aktualnego stanu i określenia dalszych zadań na tym odcinku partyjnej pracy. Obejmują one bogaty wachlarz zagadnień: Od spraw związanych z wychowaniem młodego pokolenia, do problemów polityki kadrowej. Dlatego też zarówno referat, jak i dyskusja na śródownym plenum były wszechstronne. Wiele mówiono o osiągnięciach, jakie notuje na swym koncie licząca 5,4 tys. członków dzielnicowa organizacja. Najwięcej jednak uwagi poświęcono określeniu dal-

stęego oceniania aktualnego stanu i określenia dalszych zadań na tym odcinku partyjnej pracy. Obejmują one bogaty wachlarz zagadnień: Od spraw związanych z wychowaniem młodego pokolenia, do problemów polityki kadrowej. Dlatego też zarówno referat, jak i dyskusja na śródownym plenum były wszechstronne. Wiele mówiono o osiągnięciach, jakie notuje na swym koncie licząca 5,4 tys. członków dzielnicowa organizacja. Najwięcej jednak uwagi poświęcono określeniu dal-

stęego oceniania aktualnego stanu i określenia dalszych zadań na tym odcinku partyjnej pracy. Obejmują one bogaty wachlarz zagadnień: Od spraw związanych z wychowaniem młodego pokolenia, do problemów polityki kadrowej. Dlatego też zarówno referat, jak i dyskusja na śródownym plenum były wszechstronne. Wiele mówiono o osiągnięciach, jakie notuje na swym koncie licząca 5,4 tys. członków dzielnicowa organizacja. Najwięcej jednak uwagi poświęcono określeniu dal-

stęego oceniania aktualnego stanu i określenia dalszych zadań na tym odcinku partyjnej pracy. Obejmują one bogaty wachlarz zagadnień: Od spraw związanych z wychowaniem młodego pokolenia, do problemów polityki kadrowej. Dlatego też zarówno referat, jak i dyskusja na śródownym plenum były wszechstronne. Wiele mówiono o osiągnięciach, jakie notuje na swym koncie licząca 5,4 tys. członków dzielnicowa organizacja. Najwięcej jednak uwagi poświęcono określeniu dal-

Budowa pieca tandem wchodzi w końcową fazę



Z każdym dniem i z każdą godziną bliższy jest termin w którym załoga ZRH HIL przyrzeka ukończyć wielką i niezwykle trudną budowę pieca tandem. Toczy się twarda walka o każdą pozycję harmonogramu budowy. Są zwycięstwa, ale są i potknięcia. Rysują się opóźnienia. Załoga ZRH — montażyści, spawacze, biali murarze, a obok niej specjaliści z Elmontu i Elektromontażu, nie składają bronii.

Realizacja pieca tandem jest bezprecedensowym przedsięwzięciem, wymaga od wykonawców świetnej organizacji, wysokich kwalifikacji i ofiarności.

Na zdjęciach: biali murarze ZRH przy wymurówce — Józef Daniek i Wacław Szulia. Poniżej — spawacz Tadeusz Olszewski przy pracy. (id)

Foto: B. LUCKOS

Nowy zespół estradowy

Zarząd Fabryczny ZMS HIL wspólnie z Ogniskiem Młodych ZMS ZDK HIL organizują zespół estradowy. Przesłuchania dla kandydatów pragnących pracować w tym zespole (dziewczęta i chłopcy w wieku 16—22 lat) odbędą się w Ognisku Młodych ZMS N. Huta os. Młodości 1 w dniach 5 i 6 marca o godz. 16. Obejmować one będą trzy kategorie: wokalistów, muzyków i tancerzy. Zgłoszenia prosimy kierować na adres Ognisko Młodych do 4 marca. (now)

Spotkanie w Zawoi

Od setnej rocznicy urodzin Lenina rozpoczął swoje zapamiętane spotkanie TPFR przy TT/TD mgr inż. F. Grabczyk na ostatnim zebraniu organizacji, z udziałem pracowników HIL, zorganizowanym w świetlicy domu wczasowego Jaworzynka w Zawoi.

Klub Dyskusyjny istniejący przy OR NOT wraz z kołem TPFR przy TT/TD i SITPH i Rady Zakładowej zorganizował w Zawoi, miejscu bezpośredniej działalności partyzanckiej, wyjazdową prelekcję w ramach obchodów 100-nej rocznicy urodzin W. I. Lenina. Prelekcję prowadził przewodnicząca TPFR przy TT/TD mgr inż. W. Kowalska.

W spotkaniu udział wzięli: II-gi sekretarz OOP mgr inż. L. Senkara, członek egzekutywy OOP mgr Moskal, mgr inż. S. Skupień — przewod. SITPH oraz członkowie zarządu TPFR/TT/D/HIL.

Mjr W. Dąbrowski, w sposób niezwykle ciekawy obrazowo przedstawił działalność oddziałów partyzanckich w okolicach Babiej Góry.

Dyskusja, jako że nikomu nie spieszyło się do domu, zamieniła się w gawędę poświęconą Leninowi, który jak wiadomo, kiedyś przebywał w Zawoi.

W trakcie dyskusji zrodziła się propozycja urządzenia letniej porajdu na Halę Malinowa, miejsce pierwszej zwycięskiej potyczki partyzantów. W 1968 r. wzniesiono tam obelisk celem upamiętnienia tych walk. (gr)

Z kroniki wypadków

- Na ul. Igołomskiej, w dniu 11 bm. kierowca „warszawy” Bolesław Jastrzab wymuszając pierwszeństwo przejazdu zderzył się z samochodem tej samej marki, prowadzonym przez ob. Stefana Kubasa, który doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala na obserwację.
- Również 11 bm. kierowca autobusu Nr KL 42-05 najechał na barierę kolejową na alei Planu 6-letniego, po czym zbiegł z miejsca wypadku.
- Na ulicy Demakowa autobus m-ki „Jelcz” uszkodził pojazd w czasie wymijania.
- 13 bm. na ul. Marcelego Nowotki autobus nr rej. KS 23-52 — najechał na stojący samochód m-ki W-wa. oba pojazdy uszkodzone.
- Na ul. Engelsa samochód m-ki „Juk” zjechał drogę ciężarowca m-ki „star”. Oba pojazdy zostały uszkodzone.
- Na Alei Rewolucji Październikowej, z tramwaju linii 20 wychylił się 16-letni Wojciech Dorad — uderzając głową o słup trakcji elektrycznej, doznał wstrząsu mózgu.
- 16 bm. na ul. Kocmyrzowskiej autobus „Jelcz” zderzył się z tramwajem linii 20. Ofiar w ludziach nie było, była — natomiast duża przerwa w ruchu i uszkodzenia pojazdów.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 18 BM. WL. proc. planu

Zakład Mater. Ogniochronnych	96
wyroby szamotowe	76
wyroby zasadowe	85
dolomit	75
wapno	104
wyroby smół. dolom.	101
Zakład Koksochemiczny	100
koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	101
smoła	102
benzol	95
siarczan amonu	101
Aglomerownia I	105
Aglomerownia II	102
Wielkie Piece	107
surówka	107
Wydział Przerobu Żużla	100
żużel granulowany	101
żużel pienisty	101
żużel kawałkowy	103
Stalownia Martenowska	103
Stalownia Konwertorowa	108
Wydział Wlewnic	75
Walcownie Wstępne	98
prod. surowa kęsisk	98
prod. gotowa kęsisk	118
prod. surowa kęsów	122
prod. gotowa kęsów	122
Walcownia Slabing	94
prod. surowa	103
prod. gotowa	103
Walcownia Gorąca Blach	98
prod. surowa	100
prod. gotowa	100

(Dalszy ciąg ze str. 1)

sobą konieczność ogromnej pracy wychowawczej, zmierzającej do przestawienia sposobu myślenia naszego aktywu o inwestowaniu, zarządzaniu.

Podkreślając znaczenie kształcenia ideowego Plenum zwracało uwagę, że częściej trzeba w tej pracy sięgać do źródeł marksizmu, do twórczości klasyków. Obchody 100-nej rocznicy urodzin W. I. Lenina powinny przyczynić się do zapoznania szerokiego aktywu partyjnego z fundamentalnymi dziełami marksizmu.

Znajomość marksistowskiej teorii ułatwi działaczom poruszanie się na terenie ideologii, pozwoli na samodzielne reagowanie na negatywne zjawiska bez oczeki-

Po Plenum KD PZPR

wania na wytyczne. Z tym związana jest również sprawa autorytetu działaczy. A trzeba podkreślić, jak mówił o tym tow. Barwacz, że na autorytet całej partii składa się suma indywidualnych ocen, jakimi cieszą się jej członkowie, składają się pozycje, jakie w opinii społeczeństwa posiadają poszczególne podstawowe organizacje. Stąd ogromna odpowiedzialność wszystkich członków PZPR. Stąd wielkie znaczenie zgodności słów czynów w codziennym życiu, co powinno stanowić — jak zgodnie podkreślono — podstawowe kryterium oceny aktywistów.

Inna grupa problemów, której wiele uwagi poświęcono, to sprawa wychowania mło-

dego pokolenia. Umocnienie jednolitego frontu wychowawczego, konsekwencja w realizacji istniejących już partyjnych uchwał w tym zakresie — to podstawowe zadanie.

Warto odnotować pewną innowację. Plenum KD PZPR określając swe zadania na przyszłość nie powracało w uchwale do sformułowań, które zawierały się w dawniej podjętych decyzjach. Ocenilo natomiast stopień ich realizacji, uzupełniając partyjny program w zakresie ideowo-politycznym o nowe zagadnienia. (now)

Konieczna jest „deratyzacja”

Mienie społeczne, społeczna własność — to terminy używane w naszym słownictwie na co dzień, nierozłącznie związane z naszym ustrojem. Od środków produkcji w jak najszerszym tego słowa znaczeniu, do ławki czy zadaszona na przystanku tramwajowym, wszystko jest naszą, wspólną własnością społeczną. Działanie na szkodę zakładu pracy, kradzież czy zniszczenie cennego urządzenia, jest z punktu widzenia obywatelskiego tak samo ważne jak rozbiście lampy ulicznej czy zniszczenie ławki na skwerze naszej dzielnicy.

Nieporównywalna może być pieniężna wartość strat, ale fakt działania na szkodę społeczeństwa w obu przypadkach nie ulega zmianie.

Społeczeństwo przeciwdziała temu przez stałe podnoszenie świadomości swych obywateli, wprowadzanie i stosowanie przepisów i zarządzeń hamujących czy eliminujących szkodliwe dlań działania.

Jedno i drugie nie jest niestety wystarczająco skuteczne i nie zabezpiecza dostatecznie społecznej własności. Są ludzie, którzy pojęcie mienia społecznego, społecznej własności wypaczają, uważając że mogą tą własnością dysponować dowolnie nie licząc się ze szkoda wyrządzoną innym. Najczęściej przywłaszczają sobie oni własność społeczną, są złodziejami społecznego mienia.

Niezależnie od tego czy przedmiotem kradzieży jest wlotyścisne manko sklepowe, nadużycie finansowe w przedsiębiorstwie, jazda tramwajem bez biletu, czy też kuchenka elektryczna skradzioną w robotniczym hotelu. Właśnie kuchenka elektryczna, w jakie wyposażone są pomieszczenia hotelowe dla wygody ich mieszkańców.

Hotel na Wzgórzach oddany do użytku załogi hut przed dziesięciu miesiącami, wyposażony został w dwurzędniżkowe, nowoczesne kuchnie elektryczne. Szeroką kuchenkę skradziono. Kto? — Ano „domowi” czyli hotelowi złodzieje. Ponieważ takiego złodzieja dość trudno upiłować, administracja hotelu „próbowała” lakonicznie zabezpieczyć, czyniąc to jednak tak nieudolnie, że „zabezpieczenia” nie zabezpieczyły przed kradzieżą. Złodziej lub zło-

dzieje grasują nadal i co jakiś czas znika kolejna kuchenka.

Podobno pretensje administracji dotyczą portierów — podobno są oni „niezbyt czujni”. Wydaje się jednak, że pretensje te winny być skierowane przede wszystkim w kierunku administracji i nie zaszkodzi tu nieco samokrytyki z jej strony.

Portier jest odpowiedzialny za wpuszczenie do hotelu osób obcych i ewentualnie wyniesienie np. kuchenki wyjściem, którego pilnuje, podczas gdy złodziej dysponuje choćby tylko szeregami okien, przez które łatwo jest spuścić skradziony przedmiot za sznurku itd.

Dlatego potrzebna jest tu czujność wszystkich mieszkańców hotelu, obok oczywiście odpowiedzialnego/działania administracji i samorządu. Właśnie samorząd hotelowy powinien na sprawę kradzieży w hotelach zwrócić uwagę i odpowiednio zadziałać. Na kradzieże i dewastacje urządzeń hotelowych, niszczenie społecznego mienia i brak poszanowania społecznej własności. „Szczur hotelowy” — to określenie złodzieja kradnącego w hotelach. Konieczna jest więc „deratyzacja”.

SLAWOMIR STOPA

KALENDARZYK SPORTOWY

Siatkarze Hutnika rozeszają w sobotę i niedzielę kolejne dwa spotkania o mistrzostwo I ligi. Ich przeciwnikiem będzie warszawski AZS AWF. W sobotę 21 bm. początek meczu o godz. 18.00, a w niedzielę o 11.00.

Koszykarki Hutnika grać będą w najbliższych kolejnych spotkaniach mistrzostwach ze Stalą w Brzegu i z Wisłą Ib w Krakowie.

Tragiczny wypadek w HIL

18 bm. około godziny 23.50 wydarzył się na torach kolejowych w rejonie Stacji Konwertorowej wypadek, którego finał jest niestety tragiczny. Oto jak do tego doszło. Parowóz HL 42 odbywał właśnie jazdę manewrową, gdy torami obok przejeżdżał skład wagonów ciągniomych przez lokomotywę spaliniową S 314. Najprawdopodobniej ani maszynista ani jego pomocnik nie zauważyli znaku zakazującego jazdy. Parowóz wjechał na tory, na których znajdował się przejeżdżający skład. W wyniku bocznego zwarcia został przygnieciony do armatury kotła w swej budce maszynista parowozu HL 42 — Ka-

zimierz Królas (lat 40, żonaty, jedno dziecko). Doznał on zwichnięcia lewego uda i części ciała.

Nie udało się udzielić szybkiej pomocy poszkodowanemu: dostęp do niego był niemożliwy. Dopiero po wielu wysiłkach i po wycięciu palnikami blokujących dojeżdżo do rannego kawałków blachy, przyszła pomoc. Trwało to niestety bardzo długo, ponad 3 godziny.

Poszkodowanego, po niezbędnych zabiegach na Pogotowiu Ratunkowym HIL, przewieziono do szpitala przy ul. Wrocławskiej 3. Kazimierz Królas w drodze do szpitala niestety zmarł. (jd)

ROMAN WOLSKI

Mocny człowiek

(notatki)

li w decyzji. („Ani za was ponosił odpowiedzialności!”)

Z zainteresowaniem słuchałem rozmowy. Każdy z nas, tkwiąc gdzieś na szczyblu drabiny społecznej, ponosi określoną odpowiedzialność. Nie lubimy i nie jest słuszne, żeby przedstawiciel nadrzędnego szczebla zabierał nam prawo do decyzji. Jednak w praktyce zdarza się, że wybieramy oportunistę. Woliśmy zasloność się opinią: o n tak z ad e c y d o w a ł w tej trudnej i niewdzięcznej dla nas sprawie. Nie miejcie do nas pretensji. (A on, to znaczy przedstawiciel na przykład, nadrzędnej instancji partyjnej!)

To jest na pewno wygodniejsze, jeżeli rzecz została załatwiona nie po myśl i zainteresowanych.

Jeż to razy w życiu zdarza się taka sytuacja? Uczestnicy rozmowy, o której wspominałem, wydobyl w końcu koronny argument.

— Towarzyszu sekretarzu — mówił. — Nasz partner, kierownik, to człowiek o silnej indywidualności. Mocny. Ma zawsze własne zdanie. Decyduje i basta!

uchwałami i przepisami obowiązującymi w naszej hucie; i jeżeli ta decyzja ma być realizowana, wówczas, my rzecz jasna, nie pozostaniemy obojętni...

Rozmowy do końca nie słuchałem. Wyszedłem. Czulem jednak, że przybyli do komitetu towarzysze, są w pewnym sensie zawiedzeni. Im byłoby łatwiej powołać się „na decyzję” sekretarza. On zaś powiedział: — Nie instancja partyjna powinna nam decydować, lecz kierownik...

Jakże często zdarza się podobna sytuacja. Różne jej warianty powtarzają się w codziennej praktyce. Były są i będą problemy: silny człowiek (kierownik), własne zdanie, przyklaskujący każdej myśli kierownika pracownicy (niejednokrotnie zanim zdążył ją wypowiedzieć!). Ale są też innego typu podlegli pracownicy: przedstawiający swoje pomysły, alternatywne i kontrwersyjne wnioski. Równocześnie pamiętający o tym, że odpowiedzialność (a więc w końcu i decyzja) jest JEDNOOSOBOWA.

— A od czego wy tam jesteście? — uniósł się sekretarz. — Przecież zaliczacie się do działaczy partyjnych, komunistów.

— Kierownik też jest członkiem partii — przewrli.

Sekretarz mówił spokojnie, nie dał się zbić z tropu.

— Pozwólcie. Czy jesteście po to, by mu przyklaskiwać? Jeżeli nie będzie w was miał partnerów do dyskusji, nie przedstawicie mu własnych przekonujących argumentów, to zrozumiałe, że pozostanie przy swoim zdaniu. Tylko argumenty mogą go przekonać. A to, że ma swoje zdanie, to dobrze. Natomiast, jeżeli będzie uważał, że mimo wszystkich waszych argumentów — podejmuje on subiektywną decyzję, sprzeczną z zarządzeniami,

LENINOWSKIE WYSTAWY

Z okazji zbliżającej się 100-nej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, organizowane są w kombinacie interesujące i starannie opracowane wystawy związane z życiem i pracą Iljicza. W wydziałach huty czynnych jest w chwili obecnej już 8 ekspozycji, dalsze otwarte zostały 19 bm. w hallu Sali Teatralnej budynku „S” oraz w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL. Wystawy zorganizowano staniem ZF TPPR przy współpracy Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie oraz Konsulatu ZSRR w Krakowie. A oto zdjęcia z wystaw leninowskich.



Wicekonsul ZSRR tow. W. Ptacin — w otoczeniu młodzieży Szkoły nr 103 — po otwarciu wystawy leninowskiej w hallu sali teatralnej.



W Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL otwarto w tym samym dniu wystawę plakatów o tematyce leninowskiej oraz...



„Filatelistyczna „Lenin” na znaczkach pocztowych”. Wystawy wzbudily ogromne zainteresowanie wśród uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL. Fot. J. BROZEK



A oto wystawa plakatów leninowskich w Wydziale W-93.



W Głównym Energetyku — wystawa pt. „Lenin w fotografiach”. Fot. B. LUCKOS

W dniu 19 bm. obradowały na wspólnym plenarnym posiedzeniu Rada Zakładowa Kombinatu i Oddział Rejonowy NOT. Temat posiedzenia: realizacja uchwały Plenum CRZZ i NOT z grudnia 1969 roku. Udział w obradach, którym przewodniczył tow. Jan Stefanik — przew. RZK, wzięli m. in.: sekretarz Woj. Zarządu NOT mgr inż. Józef Kłapeta, dyrektor techniczny HiL mgr inż. Bolesław Graszewski, naczelny technolog HiL mgr inż. Władysław Krzanowski.

Obrady były bardzo dobrze przygotowane. Ich uczestnicy otrzymali dużo wcześniej wydrukowane materiały, takie jak projekt uchwały, informacje o realizacji uchwały nr 10 RZK i OR NOT z dnia 19. XII. 67, projekt programu współdziałania organizacji związkowej i NOT-skiej w zakresie intensyfikacji gospodarki i zabezpieczenia pełnego wykonania zadań stojących przed hutą w roku 1970 oraz w latach 1971—75. Zapoznanie się z nimi, a także wysłuchanie wprowadzenia, które przedstawił gł. energetyk HiL mgr inż. Zbigniew Centkowski, stało się podstawą dyskusji. Głos zabrali tow. tow.: Stanisław Frączek, Adam Książkiewicz, Konrad Grześkowiak, Jan Rzczycki, Jan Dudek, Stanisław Szeliga, Jerzy Pileh, dyr. Bolesław Graszewski, Jerzy Staszek, Jan Stefanik.

Frontem do racjonalizacji

Wiele spraw przewijało się przez wystąpienia dyskutantów, głosy były konkretne i rzeczowe, ale jedno zagadnienie zostało szczególnie wyeksponowane. **Racjonalizacji i wynalazczości.** Postępu technicznego. Dalszego, szybkiego marszu naprzód. Nie ma sensu przypominać efektów pracy naszych racjonalizatorów, o tych sprawach pisaliśmy już bowiem nieraz. Chciałbym natomiast wypunktować nowe momenty z tej dziedziny.

W ruchu racjonalizatorskim kryją się w dalszym ciągu nieprzebrane rezerwy. Mimo swej niewątpliwie nowoczesności, huta nie jest oczywiście doskonałym technicznie „tworem”. Wiele tu jest jeszcze do usprawnienia, ulepszenia. Racjonalizatorzy mogą wnieść bardzo poważny, konkretny wkład w realizację uchwał II i IV Plenum KC. Mogą zwielokrotnić efekty swej twórczej działalności.

Dobrze się stało, że w dyskusji skupiono uwagę nie na tym co już zrobiono, ale na tym co trzeba zrobić, aby ruch ten pchnąć jeszcze naprzód. Wokół racjonalizacji stwarzać trzeba czysty klimat, a to nie będzie możliwe bez przewyższenia pokutujących jeszcze nieprawidłowości. Ot takich jak: narastanie ilości „wspólników” na

listach (było łatwiej i szybciej dać się sprawie przepechnąć), biurokracja, formalizm, przewlekłe załatwianie spraw.

W tej dziedzinie współdziałanie organizacji związkowej i notowskiej, wydaje się szczególnie ważne. Coś niecoś już zrobiliśmy, klimat otaczający mroczne trochę dotąd sprawy racjonalizacji, wyraźnie się już przejaśnia. Coraz więk-

Najważniejsze — zwielokrotnienie efektów twórczego działania

zą rolę zaczynają odgrywać doradcy (zarówno ci „etatowi” — płatni jak i działający społecznie), powstaje coraz więcej wdrożeniowych бригад racjonalizatorskich (w roku ub. było ich w hucie ok. 90, teraz jest ich ok. 200), wspólnym wysiłkiem pomoc dla racjonalizatorów i ukierunkowywanie ich pracy, stają się faktem. Do zrobienia jest jednak jeszcze dużo.

Przeglądy — sprawdzona forma działania

Drugim tematem, który zśrodkował uwagę dyskutantów, są przeglądy wiosenne i jesienne warunków pracy, w hucie. Ta forma społecznej działalności w pełni zdała egzamin, sprawdziła się w praktyce. Aktyw związkowy i notowski, w ścisłej ze sobą współpracy, dokonuje dwa razy do roku przeglądu wszystkich stanowisk pracy. Sprawdzano co już zostało zrobione i rozwiązane, a co trzeba jeszcze zmienić, aby praca była wydajna, sprawna, a przy tym bezpieczna i zdrowa.

Najważniejsze jest to, że wypracowaliśmy już system przeglądów, że zgromadziliśmy masę doświadczeń. Nie ma w tym jednak rutyny: wykształcił się pewnego rodzaju podział zadań. Aktyw związkowy skupia swą uwagę na zagadnieniach warunków pra-

cy i bhp, aktyw notowski natomiast bierze się za sprawy techniczne, za organizację pracy. I w ten sposób przeglądy ogarniają całość zagadnień.

Z naciskiem podkreślano ważność kontroli, rozliczania programu i jego realizacji. Sądzę, że nie może być inaczej. Na nic zdadzą się najlepsze wnioski i zadania, jeżeli nie zadamy o ich konkretną i pełną realizację. Dlatego też regulą już stało się u nas wyznaczanie przy każdym postawionym zadaniu osób odpowiedzialnych za wykonanie oraz terminu, w którym to ma nastąpić. Dzięki temu systemowi przeglądy wiosenne zaczynają się najpierw od rozliczenia wykonania wniosków z przeglądu jesien-

ności na każdym stanowisku, lepszej organizacji pracy.

W dziedzinie kultury pracy bardzo dużo jest jeszcze u nas do zrobienia. Uważam, że ta sprawa nie nadaje się do ogólnego postępu. I dlatego konieczne jest zacieśnienie współdziałania aktywu NOT i aktywu związkowego, konieczna jest większa pomoc ze strony dozoru. W całej pełni otwiera się — tutaj właśnie — pole do popisu dla kadry inżynierskiej. Powinna ona więcej uwagi poświęcić popularyzowaniu dobrych wzorów, organizować wzorcowe stanowiska pracy, słowem, wychowywać załogę na troskliwych gospodarzy powierzonych sobie urzędów.

Kultura pracy, to absolutnie nie hasło, slogan. To dziedzina, od której — w końcowym rachunku naprawdę dużo zależy. Jestem przekonany, że nie osiągniemy intensyfikacji gospodarowania, większej wydajności i lepszych efektów gospodarczych, bez podniesienia na znacznie wyższy poziom kultury pracy, na wszystkich stanowiskach w hucie.

Program został zatwierdzony

W wyniku obrad wspólnego Plenum RZK i OR NOT powstał program działalności celem realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR. Jest to bardzo gruntownie przemyślany plan. Słowem, dokument, który ukierunkowuje dalszą zespólną działalność i przyniesie może wiele dobrego. Jeden tylko warunek: musi być od razu konsekwentnie, systematycznie realizowany. Musi być kontrolowany, tak jak postanowiono, co roku. A wtedy osiągniemy efekty, o które nam wszystkim chodzi.

JERZY DANEK



Z plenarnych obrad RZK i OR NOT. Wprowadzenia do dyskusji dokonuje mgr inż. Z. Centkowski.

Fot. J. ROŚKIEWICZ

DLACZEGO LENIN jest mi bliski

Wiele mu zawdzięczamy

rego myśli i czyny wywarłyby tak wielki wpływ na nurt rewolucyjnych przeobrażeń — nie zna równych idei, które w równie leninowskiemu mierze, kształtowałyby postępowe oblicze świata.

Uważam, że każdy Polak winien znać życie i pracę tego wielkiego rewolucjonisty. Niezmiernie prosty w sposobie bycia, skromny — wywierał olbrzymi wpływ na masy i na tych, z którymi obcował. Dla nas Polaków, a więc i dla mnie jest on szczególnie bliski.

W ciągu jednego pokolenia dzieło Lenina wywarło dwa razy wpływ na losy naszego kraju. W roku 1918 — warunki odzyskania niepodległości stworzyły leninowskie dekryty władzy radzieckiej (uniemożliwiające zabory) głoszące prawo Polski do samostanowienia. W roku 1945. — Po raz drugi kraj Lenina odegrał decydującą rolę w wyzwoleniu Polski. W wyniku zwycięstwa armii radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego nad faszystowskimi Niemcami powstała Polska Ludowa — ojczyzna robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Wrócili do macierzy prastare Ziemię Piastowskie — na zachodzie i północy — stanęliśmy

twardo nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką.

Wróciliśmy jednak do czasów okupacji, gdy kierując się twórczymi treściami marksizmu-leninizmu, w trudnej walce powstała PPR. Program PPR nakreślił wielkie zadania — walka z okupantem, budowa państwa ludowego pod przewodnictwem klasy robotniczej, sojusz ze Związkiem Radzieckim. To działacze PPR przyczynili się do powstania Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej.

A potem połączenie PPR i PPS — powstaje PZPR — kontynuatorka zasad marksizmu-leninizmu. Idee Lenina to drogowskaz dla mas pracujących z partią na czele — odzyskaliśmy wolność okupioną milionami ofiar w wspólnej walce z armią radziecką. Faszystowski niemiecki został pobity. Flaga Kraju Rad, kraju Lenina i flaga polska — pierwszy raz w historii zatknięte zostały na Reichstagu. Olbrzymie zniszczenia — pustka, zgłiszczca, to wszystko pozostało po strasznej okupacji. Ale naród nie załamał się. Pod kierownictwem partii, przy olbrzymiej pomocy Związku Radzieckiego — kraju Lenina, zwolna dzwignęliśmy się z upadku. Roś-

nie nowa Warszawa, nad którą zastanawiano się, czy warto ją odbudowywać. Na każdym kroku widziemy braterską pomoc kraju Lenina. Życie powracało do normy.

Pozycja odrodzonej Polski opiera się dziś na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu socjalistycznego. Idee Lenina realizowane są też w tym mieście, w którym w latach 1912—13 żył i pracował nad strategią i taktyką rewolucji proletariackiej. I dlatego Lenin jest mi bliski.

I znów przypominam sobie rok 1945, wyzwolenie Krakowa. I uświadamiam sobie fakt, że to właśnie armia radziecka, armia wychowana na leninowskich ideałach wykazała tyle troski o ocalenie bezcennych pamiątek architektury i naszej kultury narodowej. I znów mija 20 lat, podczas których stanęła Nowa Huta i kombinat. Ktoś musiał wysunąć ideę, wykazać jej słuszność i realizację, zdobyć dla niej zwolenników, zapewnić pomoc, którą nam okazali i okazują ci sami, co wyzwolili Kraków. Był to okres doniosłych decyzji, jeżeli uzmysłowimy sobie co to znaczy ponad 36 miliardów złotych wydatkowanych na budowę kombinatu. Dzielnica i kombinat rozbudowuje się nadal, już ponad 30 tysięcy ludzi pracuje, dając ogromną produkcję eksportową. Roczny fundusz plac wynosi ponad 1 miliard złotych. Wypracowane przez nas wartości przyczyniają się do rozwoju naszego regionu, naszego kraju.

I to wszystko co dzieje się wokół nas — to wynik realizacji idei Lenina. Dlatego Lenin jest mi bliski”.

WŁADYSŁAW TOBOŁA Zakład Kokschemiczny

Prezentujemy brygadę DORO z W-1



Oto członkowie brygady dobrej roboty z formierni Odlewni Staliwa. Na zdjęciu: m. innymi R. Heród (mistrz), W. Palej, J. Nowak, M. Nowak, S. Sarota, M. Cichocki, M. Kołek, W. Kawecki, A. Czech, W. Gawęda, J. Rapiński, A. Grudzień. Fot. St. Gawliński

Czyn energetyków hut

W odpowiedzi na apel załóg Zagłębia Miedziowego wzywający do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych — energetycy Pionu Głównego Energetyka hut dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina oraz 20-lecia HIL podjęli liczne i cenne zobowiązania.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu, Komisja Współzawodnictwa Pracy i Rada Zakładowa TE, dokonały podsumo-

wania podjętych zobowiązań okolicznościowych.

Na uwagę zasługują zobowiązania zmierzające do poprawienia efektywności gospodarowania m. in. poprzez wyprodukowanie dodatkowo 6 mln m sześć, tlenu przemysłowego, obniżenie wskaźników zużycia energii elektrycznej do produkcji pary o 4,7 mln kWh. Poprzez wprowadzenie większej wydajności pracy, zostanie zmniejszona pracochłonność remontowanych urządzeń e-

nergetycznych o 102.800 roboczogodzin. Dodatkowo wyremontowanych zostanie 150 maszyn elektrycznych i wyprodukowane 5 tys. części zamiennych. Dla hut i dzielnic w czynach społecznych przepracują energetycy 41.200 roboczogodzin. Ogólna wartość podjętych do tej pory zobowiązań wynosi 6.687 tys. zł.

Ponadto zostały podjęte zobowiązania jakościowe — wprowadzone będą listy gwarancyjne na remontowane agregaty pompowe dla stacji pomp nr 1 i 2 przekazujące wodę przemysłową dla hut.

Warto również wspomnieć, iż w tym roku nastąpi dalszy rozwój współzawodnictwa pracy. 11 zespołów przystąpi do współzawodnictwa o tytuł BFS, 8 sięga po miano „Brygady Dobrej Roboty”, 10 — „Brygady 100-lecia urodzin W. I. Lenina” oraz 3 oddziały ubiegają się o zaszczytny tytuł „Oddziału Pracy Socjalistycznej”.

W podejmowaniu zobowiązań przodują załogi wydziałów: W-26, W-25, W-89, W-21, i W-29.

PIOTR MALINOWSKI
korespondent

BATALIA o jakość



W ubiegłym tygodniu prezentowaliśmy pierwszą brygadę z Pionu Głównego Energetyka, która przystąpiła do walki o najwyższą jakość produkcji. W tym Pionie powołano również, w Wydziale Aparatury Kontrolno-Pomiarowej W-28 brygadę dobrej jakości, która pracuje w oddziale remontowym tego wydziału.

Piętnastoosobowy zespół, podobnie jak i poprzednio wspomnianą brygadę założyła sobie bardzo ambitny regulamin, również — już w momencie rozpoczęcia pracy jako MBDJ — zakładający „napinanie” wskaźników jakościowych.

Podstawą oceny pracy młodzieńców będzie zmniejszenie wskaźnika tzw. „odrzuć”, który wyraża stosunek nieprzyjętych przez kontrolę remontowanych urządzeń, do poprawnie wyremontowanych. Ma się on zmniejszyć o po-

nad połowę w ciągu roku i w grudniu br. powinien wynosić 0,15 proc. wobec 0,34 w grudniu 69. Również więcej będzie wyremontowanych aparatów

grup elektronowych, elektromechanicznych i przepływomierzy z remontowanych 120 sztuk w ub. roku do 131 na koniec br. Brygada planuje również systematycznie zwiększać liczbę produkowanych aparatów o błędzie pomiaru mniejszym o 0,3 proc. od dopuszczalnego dla danej klasy dokładności.

Dzięki temu zobowiązaniu w ciągu br. wydział uzyska 75 takich aparatów pomiarowych.



Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości z Wydziału Aparatury Kontrolno-Pomiarowej. Od lewej: Wiesław Tomcia — brygadzieta, Krystyna Janczak, Włodzimierz Suder, Wiktoria Banas, Zbigniew Cetnarowicz, Kazimierz Pionka, Stanisław Małysa, Zdzisław Brzyski, Andrzej Krysa, Marek Chochołowski, Bogdan Całka i Roman Masier.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Rekordowe wyniki racjonalizatorów PPB HIL

Rok 1969 był w działalności racjonalizatorskiej rekordowym rokiem dla budowniczych hut. W okresie tym zgłoszono i zrealizowano największą w historii przedsiębiorstwa ilość projektów racjonalizatorskich. Również efekty ekonomiczne uzyskane dzięki racjonalizatorom są rekordowe. W roku 1969 PPB HIL zaoszczędziło 19,7 mln złotych co równa się 296.000 roboczogodzin oraz ogromnym ilościom zaoszczędzonych materiałów budowlanych.

W ciągu ostatnich lat efekty działalności racjonalizatorów są w PPB HIL coraz lepsze. I tak np. w roku 1964 efekty ekonomiczne wyniosły 7,8 mln zł oszczędności, w roku 1965 — 13,5 mln zł, w roku 1966 — 15,6 mln zł, w roku 1967 — 17,8 mln zł, w roku 1968 — 19,7 mln zł. Warto podkreślić i to, że na działalność racjonalizatorską, wraz z wynagrodzeniami twórców, wydatkowano w 1969 roku 1,2 mln zł. Rentowność działalności wynalazczej wynosi w PPB HIL 16,4, co znaczy, że za każdą wydatkowaną złotówkę uzyskano 16,4 zł oszczędności.

A oto udział poszczególnych zarządów PPB HIL w efektach racjonalizatorskich: ZBM-3 — 39 projektów, oszczędność 6,4 mln zł; ZBM-2 — 87 projektów, oszczędność 4,8 mln zł; ZRS — 91 projektów, oszczędność 2,8 mln zł; ZBM-1 16 projektów, 2,5 mln zł oszczędności; ZR1 — 16 projektów i 2,2 mln zł oszczędności. (jd)

Technika — bliżej młodzieży

Zaloga naszej hut w znacznej mierze składa się z młodzieży, której staż pracy jest nie duży. Dlatego też ci pracownicy nie zawsze mają zbyt wiele okazji do zetknięcia się z problematyką wynalazczą. A przede wszystkim nie zawsze znają „recepty” na to, jak stać się racjonalizatorem.

Pytania jakie najczęściej mogą nurtować młodego pracownika w sprawach wynalazczości to: na czym polega projekt racjonalizatorski, jak winna przebiegać metodycznie praca nad rozwiązaniem zagadnienia technicznego, w jaki sposób i gdzie należy zgłaszać swoje cenne pomysły, itp.

Aktywności ZMS Pionu TM postanowili przyjść młodzieży z pomocą. Wystąpili oni z inicjatywą przeprowadzenia jednodniowego seminarium z zakresu problematyki racjonalizatorskiej dla

szerego grona młodych pracowników Pionu TM. Celem tej inicjatywy jest zwiększenie aktywności zawodowej młodych ludzi, wzbudzenie zainteresowania problematyką techniczną naszej hut i wywołanie ich potencjalnych możliwości twórczych.

Dla rzetelnego naświetlenia i objaśnienia tej problematyki Klub Techniki i Racjonalizacji poprosił ZMS-owcom z TM z pomocą, delegując jako wykładowców pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, członków KTR.

Mamy nadzieję, że w ślad za ZMS-owcami TM pójdą inne kółka i zarazem spodziewamy się zwiększenia udziału młodzieży w ruchu wynalazczym HIL.

inż. M. SIWADŁOWSKI

Powstało koło sympatyków ZBoWiD

W wydziale W-93 z inicjatywą Zarządu Koła ZMS odbyło się spotkanie z członkami Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HIL poświęcone 25-letniej rocznicy wyzwolenia miasta Krakowa oraz z okazji zbliżającej się 25-tej rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

W spotkaniu udział wzięli: z-ca kierownika Wydz. Magazynów mgr K. Korczyk, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. St. Różański, przewodniczący Zarządu Wydziałowego ZMS — DE kol. L. Filipak oraz członkowie ZBoWiD — Z. Łojek, mgr J. Bugajski, Z. Jakubowski, S. Czekaj, Wl. Romańczukiewicz i J. Klimas, którzy podzielili się wspomnieniami z okresu wyzwolenia Krakowa oraz z walk z

hitlerowskim najeźdźcą. W spotkaniu udział wzięli licznie zebrani członkowie ZMS W-93.

Zebrań upłynęło w serdecznej atmosferze, młodzież ZMS wreczyła uczestnikom spotkania wiązanki kwiatów, a kończącym efektem zebrań było powołanie koła sympatyków ZBoWiD oraz wybranie Zarządu Koła w skład którego weszli: kol. W. Bugajski, A. Rućkowska i T. Łojek.

Młodzieżowcy W-93 wzywają do tworzenia podobnych kół sympatyków ZBoWiD organizacje młodzieżowe z pozostałych wydziałów HIL.

W. BUGAJSKI
przewodniczący Koła ZMS

Śladem naszej krytyki

W związku z zamieszczeniem w nr 658 „Głosu” notatki pt. „Dziwne praktyki”, dotyczącej sprawy korzystania z posiłków w stołówce P-64 Wydziału Walcownia Drobna i Drułu wyjaśnia, że informacja ta nie jest zgodna z prawdą, bowiem wynika z niej, że wydział prawie zupełnie wyeliminował obcych pracowników z korzystania ze stołówki. Faktycznie 70 proc. jej użytkowników to ludzie obcy.

Ponieważ jednak pracownicy P-64, zwłaszcza operatorzy i technicy nie mogą zejść na dłuższy czas ze swoich stanowisk pracy i tracić go bezproduktywnie w stołówce, przeanalizowano ta

sprawę i w porozumieniu z Radą Zakładową P-64 oraz kierownictwem OZR HIL umieszczono w stołówce ogłoszenie następującej treści: „W godzinach od 8.45 do 10.15 i od 13.00 do 14.00 pracownicy P-64 obsługiwani są poza kolejnością”. Niemniej jednak nie eliminuje się innych osób z możliwości spożywania posiłków również w tym samym czasie.

Dlatego decyzja na zdaniem kierownictwa wydziału jest słuszna, że względu na dobro pracy i wszystkich pracowników naszych i obcych, dlatego podtrzymywana jest nadal.

Pismo podpisał kierownik P-64 inż. Polkarp Danecki.

W poprzednim artykule omówiłem zakres i kompetencje Sądu Społecznego HIL, obecnie przedstawię tryb postępowania przed tym Sądem.

Z tego zakresu najciekawsze chyba będzie ustalenie osób uprawnionych do występowania przed Sądem a w szczególności kto jest uprawniony do wniesienia sprawy.

Regulamin Sądu w § 3 postanawia, że sprawę może wnieść każdy tj. osoba zainteresowana sprawą, organizacja społeczna, kierownictwo administracyjne, organ państwowy. Zatem sprawę do Sądu może wnieść każda osoba fizyczna lub prawna, której interes został naruszony lub też zagrożony. Niezależnie od tego, sprawa może być też rozpatrywana z inicjatywy własnej Sądu lub na wniosek prokuratury albo Sądu powiatowego.

Sąd powiatowy albo prokuratura kierują do Sedu te sprawy, które nie kwalifikują się do rozpatrywania przez te organy lub też, w których postępowanie zostało umorzone, a czyn godny jest napiętnowania.

Warto zwrócić uwagę na udogodnienie przyznane w regulaminie osobom innym niż pokrzywdzony. Otóż ust. 2 § 3 regulaminu mówi, że w imieniu pokrzywdzonego pracownika sprawę może zgłosić mąż zaufania, społeczny inspektor pracy, rada zakładowa lub też współtowarzysze pracy.

Odnosnie tego punktu powstaje wątpliwość — czy dozwolone jest wniesienie sprawy

Mgr Mieczysław Kołodczenko

Problemy Sądu Społecznego

bez wiedzy lub wbrew woli osoby, której sprawa dotyczy?

Ogólnie obowiązujące przepisy prawa cywilnego nie przewidują takiej możliwości (poza określonymi przypadkami — np. rozbój, ciężkie uszkodzenie ciała itp.), a zatem wniesienie sprawy w imieniu pokrzywdzonego powinno nastąpić za jego zgodą, a co najmniej za jego wiedzą.

Wniosek o rozpatrzenie sprawy zgłasza się do Sądu na ręce przewodniczącego lub jego zastępców. Dla udogodnienia zainteresowanym, wniosek może być zgłoszony za pośrednictwem odpowiedniej rady zakładowej lub przez sekretariat Rady Zakładowej Kombinatu.

Wniosek powinien być sporządzony na piśmie, a w szczególności uzasadnionych wypadkach można go też zgłosić ustnie do protokołu. W treści wniosku należy określić konkretnie zarzucane naruszenie oraz okoliczności w jakich ono nastąpiło. Ważnym elementem wniosku jest podanie świadków lub dokumentów — mogących wyświetlić okoliczności sprawy. Prawidłowo zgłoszony wniosek podlega rozpatrzeniu przez Sad w dwóch fazach postępowania.

Pierwsza faza postępowania polega na tym, że w ciągu około 7 dni, od daty zgłoszenia wniosku, Sad przeprowadza rozmowę z osobą

(osobami), których sprawa dotyczy, zapoznaje ze stawianymi zarzutami, wysłuchuje wyjaśnień, ustala swoją właściwość do rozpatrzenia sprawy oraz informuje zainteresowanego o możliwości składania oświadczeń do zarzutów i powołania obrońcy.

Obrońcą przed Sądem Społecznym może być tylko pracownik hut a obrona może być prowadzona wyłącznie jako czynność społeczna, świadczona nieodpłatnie. Występowanie obrońcy jest celowe tylko w tych przypadkach, gdy zainteresowany nie jest w stanie osobiście przedstawić swoich racji. Przypadki takie będą niewątpliwie bardzo rzadkie np. jeśli zainteresowany posiada zasadnicze wady wymowy uniemożliwiającej zrozumienie go, nie potrafi wypowiedzieć swoich myśli, składanie wyjaśnień w postępowaniu przed Sądem może wpłynąć ujemnie na jego stan zdrowia itp.

Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego Sad podejmuje postanowienie co do dalszego biegu sprawy, a w szczególności:

- przekazuje sprawę do rozpatrzenia przez organizację, której członkiem jest obwiniony,
- uznaje, że sprawa nie może być rozpatrywana lub nie kwalifikuje się do rozpatrzenia przez

Sad (omówiłem to w poprzednim odcinku), — pozostawia sprawę bez rozpoznania, — podejmuje decyzje o rozpatrzeniu sprawy.

W wypadku podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy odpowiedzialnej organizacji, o pozostawieniu sprawy bez rozpoznania lub o innym postanowieniu wyłączającym postępowanie przed Sądem — osoba zainteresowana otrzymuje zawiadomienie pisemne z jednoczesną motywacją postanowienia.

Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że osobom zainteresowanym w sprawie — w każdym stadium postępowania, do chwili wydania postanowienia, służy prawo składania pismem lub ustnie oświadczeń albo wniosków w sprawie. (c.d.n.)

NARCIE NA START

Zarząd Główny ZZH i Federacja Sportowa „Hutnik” w Katowicach organizują w dniu 28 lutego w Ustroniu-Polanie na stoku Czantorii (czynny wyciąg narciarski) III Zimową Spartakiadę Hutników. W ramach spartakiady rozegrany zostanie slalom gigant dla kobiet w kategorii do 30 lat i powyżej, a dla mężczyzn — do 35 lat, od 35 do 50 lat i powyżej 50 lat.

Oddział PTK HIL przyjmuje również zgłoszenia do udziału w XIII Zawodach Narciarskich o Memoriał Aleksandra Starzeńskiego i puchar Babiej Góry, które odbędą się 1 marca br. na stoku góry Baraniewicz w Zawoi Widły. Koszt udziału w zawodach, wraz z przejazdem wynosi 50 zł. Pracownicy Hut im. Lenina, którzy ukończą zawody otrzymają zwrot w wysokości 20 zł z wpłaconej kwoty.

Bliższych informacji dotyczących obu imprez narciarskich udziela biuro Oddziału PTK HIL, tel. 48-25.

PODZIĘKOWANIE OD DZIECI

Minał karnawał. Także u dzieci. Pozostały wspomnienia z wesołych zabaw przy choince. Prawie każde nowohuckie dziecko otrzymało zaproszenie na noworoczną imprezę i bodaj drobny podarek od Dziadka Mroza. Wiele dzieci zawiązało do TPD, Prezydium DRN, jego radzie zakładowej oraz kilku nowohuckim zakładom, które pamiętały nie tylko o dzieciach swych pracowników ale również o dzieciach z różnych względów pobawionych możliwości korzystania z karnawałowych zabaw.

Podziękowanie należy się w pierwszym rzędzie — Radzie Zakładowej Hut im. Lenina, Zakładowi Przemysłu Tytoniowego, Ciepłowni Miejskiej, Krakowskiemu Zakładowi Betonarskim i Żelbetonowym, spółdzielni „Aktywizacja”, Zakładowi Mleczarskim i Zarządowi Okręgowemu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. (n)

KLUB „SRÓDPOLE” W OS. NA WZGORZACH KRZESŁAWICKICH

23. II. godz. 18 — pieśni różnych narodów w wykonaniu Studium Folkloru przy Muzeum Etnograficznym w Krakowie, 26. II. godz. 18 — program słowno-muzyczny J. Opalskiego „Edith Piaf — bohaterka rozpaczy”.

DANUTA RYBARCZYK

Setna rocznica urodzin

Współcześni — o Leninie

prześcignęły nawet potwarze rzucane w Washingtona w roku 1780 — w dedykacji, jaką umieściłem na jednej z moich książek, którą poświęciłem Leninowi, powitałem w nim największego męża stanu Europy... Nie wątpię, że przyjdzie dzień, kiedy w Londynie obok posągu Washingtona stanie posąg Lenina”.

Autor „Profesora Unrata” i „Podwładnego”, pisarz niemiecki Heinrich Mann, w roku 1924 powiedział: „Życie Lenina cechuje bezgraniczne oddanie sprawie. Lenin kochał ludzi nie mniej niż swoje dzieło, dlatego też był wielki w swym tworzeniu”.

A oto wypowiedź norweskiego podróżnika i przyrodnika, Fridtjofa Nansena, również z roku 1924: „Osobiście nie znam Lenina. Widziałem jednak, jak wyjątkowy wpływ imię jego wywierało na Rosjan. Człowiek niezwykłych zalet: serdeczny, prosty, skromny, nie wymagający dla siebie żadnych przywilejów, był dla Rosjan, dla wszystkich komu-

nistów, dla całego bolszewizmu ogromną podporą moralną. Był przy tym prawdziwym Rosjaninem”.

Przytoczę jeszcze zdania duńskiego pisarza i komunisty, autora „Ditty” i „Czerwonego Mortena”, Martina Andersena Nexö, który w roku 1938 tak pisał:

„Lenin umarł. Każdy z nas czuł instynktownie, że jest to fakt bezlitosny. To nie była pogłoska, to była wiadomość dotycząca wszystkich... Człowiek przedstawiciel ludu pracującego, czy to działacz na polu kultury, czy prości robotnicy, widzą w Leninie najwyższe uosobienie najlepszych właściwości swego ruchu i swej klasy; walczący proletariot znajduje w Leninie swe wartości najcenniejsze, swoją wiarę, swoje dążenia, swoje ideały. To on nadaje im rzeczywistą wielkość i opromienia blaskiem. I nawet ta masa, która się jeszcze nie zbudziła, lub którą usiłują znów uspić, czuje instynktownie, że Lenin — krew z krwi i kość z kości jej samej”.

O Leninie, o jego życiu, pracy i ideach zawartych w wielu książkach napisano już bardzo wiele. Mniej natomiast znane są opinie o Iljiczu ludzi znanych a żyjących w tym samym okresie, kiedy działał, kiedy przygotowywał rewolucję, kiedy głośno było o jego pracy w całym świecie. Są to opinie bądź to prywatne, bądź zawarte w różnego rodzaju publikacjach. Zapoznajmy się z kilkoma z nich, które dziś są dla nas tym ciekawsze, że właśnie jesteśmy w trakcie szkolenia leninowskiego, związanego z wielką rocznicą — stu lat urodzin Włodzimierza Lenina.

Oto, co powiedział, wśród wielu wypowiedzi, Maksym Gorki, znakomity pisarz radziecki i wielki przyjaciel Iljicza:

„Jesienią osiemnastego roku spytałem robotnika, Dymitra Pawłowa, jaka jest jego zdaniem najbardziej charakterystyczna cecha Lenina. Odpowiedział krótko: — Prostota. Jest prosty jak prawda”.

A oto wypowiedź angielskiego pisarza i dramaturga Bernarda Shaw, z roku 1924:

„Jestem szczęśliwy, że już jakieś sześć lat temu, kiedy rozpowszechniane przez prasę angielską oszczerstwa o Leninie

Przedstawiamy 10 najlepszych działaczy sportowych, PTTK, TKKF i LOK

Konkurs plebiscytu na 10 najlepszych sportowców hutników, zorganizowany przez Radę Zakładową Kombinatu i przez Redakcję „Głosu”, objął również swym zasięgiem typowanie 10 najlepszych działaczy sportu, turystyki, TKKF i LOK. Tyle tylko, że już w tej sprawie nie zwróciliśmy się do Czytelników, aby przysłali nam swe opinie. Postanowiliśmy zwrócić się bezpośrednio do zainteresowanych organizacji, tj. do KS Hutnik, ZO PTTK, ZF LOK, TKKF, aby z grona swych działaczy przedstawili najlepszych, najfajniejszych, najbardziej zaangażowanych. I tak oto powstała lista działaczy, ludzi od wielu lat związanych z pracą sportową, turystyką, WF i LOK na terenie naszej huty.

A oto 10 najlepszych:
KS Hutnik: KAROL JANIK — kierownik sekcji kolarskiej, mgr **JAN TUREK** — zast. kierownika sekcji piłki nożnej, **JANUSZ SZWERTNER** — opiekun I drużyny bokserkiej, **JANUSZ BAZIUK** — kierownik sekcji piłki ręcznej, inż. **ANDRZEJ KRUPA** — kierownik sekcji koszykówki.
PTTK HIL: ANTONI KRUCZEK — przewodniczący komisji pieszej, **HUBERT KÜHNEL** — przewodniczący komisji turystyki górskiej.
TKKF HIL: EDMUND GRZYWNOWICZ, JÓZEF MIESO.
LOK HIL: STANISŁAW PASULA.

Przypominamy raz jeszcze wszystkim wyróżnionym w naszym konkursie sportowcom i działaczom, że uroczyste zakończenie plebiscytu, wręczenie dyplomów i nagród oraz wieczerek tanecznych — odbędzie się w środę 25 bm. o godzinie 18 w sali hotelu w Grębałowie. Autobusy przewozić będą zaproszonych gości z Placu Centralnego, o godzinie 17.

Obiecaliśmy również nagrody — niespodzianki dla tych Czytelników „Głosu”, którym uda się odgadnąć skład dziesięciu najlepszych sportowców-hutników. W dniu 18 bm. przeprowadziliśmy w redakcji losowanie nagród. Wyciągnięte zostały kuponki z następującymi nazwiskami: **Zdzisław Krzeszowski Os. Na Stoku 3/34, Jan Czerwonko Os. Kazimierzowskie 19/14, Wojciech Ciepiela, ul. Grunwaldzka 20/1, Adam Czop — Os. Na Wzgórzach 39/6, Janusz Kościński — Os. Ogrodowe 11/16, Edward Szalapski — Os. Kazimierzowskie 7/201, Zbigniew Leśniak — ul. Armii Radzieckiej 17/30, Jan Kaszuba — Os. Sportowe 1/5, Kazimierz Patel — Os. Centrum A 13/27, Tadeusz Gasik — Os. Centrum A 10/11.** Nagrody zostaną wręczone na uroczystości w Grębałowie

JANUSZ BAZIUK



W 1980 roku zarząd Klubu Sportowego Hutnik postanowił utworzyć nową sekcję — sekcję piłki ręcznej. Była to bowiem i jest nadal dyscyplina bardzo popularna wśród uczniów szkół podstawowych i środowisk w Nowej Hucie. Najbardziej utalentowanym spośród nich należało stworzyć szanse doskonalenia nabytych w szkole umiejętności sportowych. I wtedy do Hutnika zgłosił się Janusz Baziuk, pracownik Huty im. Lenina a — do niedawna jeszcze zawodnik nowohuckiej Wandy (dopiero co pożegnał się z karierą zawodniczą). Zgłosił się z propozycją podjęcia społecznej pracy w planowej, nowej sekcji. Oczywiście zarządził klubu jęki z nieba spadł. Piłka ręczna to nie jest dyscyplina sportu, która choruje na nadmiar działaczy sportowych. I od tego czasu Janusz Baziuk wiezie sekcję piłki ręcznej Hutnika po trudnej, nie różami uślanej drodze rozwoju. Sekcja powoli, ale systematycznie wspina się po szczeblach sportowego awansu. Dziś należy w Hutniku do tych dyscyplin sportowych, które znajdują się w ofensywie, nie muszą bronić zdobytych pozycji ale nadal atakują.

działalność sportową ówczesnego klubu hutniczego KS Stal (opiekował się drużyną piłkarską, która grała w C klasie oraz drużyną tenisa stołowego). Był też przez dłuższy czas działaczem KS Hutnik. Teraz poświęcił się całkowicie pracy w TKKF. Prowadzi — w ramach spartakiady huty — rozgrywki kometki i tenisa stołowego, rzutu łotką do tarczy. Niezależnie od tego masę czasu poświęca funkcji... gospodarza sprzętu TKKF. A warto powiedzieć, że nie takie to małe gospodarstwo ma w swej plecy: wartość powierzonego sprzętu przekracza pół miliona złotych.

misja planuje tyle samo. A najbardziej udane? I Złot na Markowych Szczawinach, II Złoty Turystów Górskich na Turbaczu, Rajd na Raty Szlakami, Walk Wywołanych, No i Centralny Rajd Leninowski, w którego organizacji brał i bierze aktywny udział.

ANTONI KRUCZEK



Jest słusznym utrzymywaniem ruchu w II Aglomeracji, posiada duży staż pracy w hucie. — Znamy jest powszechnie jako aktywny działacz PTTK — „turysta z krwi i kości”. Rozmiałował się w turystyce pieszej jeszcze w czasach szkolnych, jako harcerz, Wycieczki, wycieczki. Dziesiątki kilometrów po najpiękniejszych rejonach kraju, z plecakiem i turystycznym namiotem.

JÓZEF MIESO



Pierwsze zainicjowanie ze sporami i wychowaniem fizycznym? — Bardzo wcześnie, — odpowiada Józef Mieso — działacz TKKF huty. Po ukończeniu szkoły w Krakowie pracował jako instruktor elektryk w 83 Brygadzie SP w Krzeszawicach (był to rok 1930 — 31). Organizował wtedy zawody sportowe dla junaków. Później był wojsko, a po powrocie zamieszkał w hotelu na A-25. Organizował wtedy rozgrywki młodzieży pomiędzy hotelami. Najchętniej „szła” wtedy siatkówka.

— Mamy piękne okolice pod naszym „nosem” — mówi. — A turystyka piesza nie jest ciągle najbardziej popularna. Organizujemy ciekawe rajdy, np. Szlakiem Orlich Gniazd, Indywidualny Rajd z zakończeniem w Niepołonicach, Złoty Zimowy w Luborzycy. Miał jednak jest amatorów tych imprez z huty, natomiast masowo zgłaszają się inne zakłady pracy, takie jak Chetmek, Oświęcim. — Pragnąłbym zachęcić i przekonać wszystkich do pieszych wędrowek. Rzucam więc hasło: **CHODZCIE Z NAMI!**

A. Kruczek jest członkiem Zarządu Oddziału PTTK, posiada Srebrną Odznakę PTTK, Srebrną i Złotą Plakietkę „Swiatowidła”.

STANISŁAW PASULA



Działacz LOK, od wielu lat bardzo mocno związany z tą organizacją. Jest wiceprezesa ZF LOK w hucie ds. imprez i sportów obronnych. Za aktywną działalność odznaczony został Brązową Odznaką Zasłużonego Działacza LOK, Odznaką 25-lecia LOK. Opiekuje się trzema klubami, radioklubem, klubem strzeleckim i klubem motorowym. Wszędzie mają dobre wyniki, są wysoko notowane na LOK-owskiej „gieldzie” w skali województwa, a nawet kraju. Wkrótce powstanie kolejny klub — pietwonurków.

Stanisław Pasula jednym z nich wymienia imprezy, w których LOK-owcy odnoszą sukcesy — bądź plasują się w czołowie. Spartakiada Kościuszkowska (dwa I miejsca w skali kraju), zawody o tytuł najlepszego strzelca, zawody krótkofalowców. Warto też podkreślić, że nasi LOK-owcy już po raz drugi zdobyli puchar szefa dzielnicowego Sztabu w Nowej Hucie.

We wszystkich tych sukcesach ma czołowy udział zaangażowany całym sercem działacz LOK — S. Pasula.

ANDRZEJ KRUPA



Przed kilkoma laty wchodził w skład pierwszej „piątki” koszykarskiej Cracovii, — w owym czasie drużyny I-ligowej, był czołowym zawodnikiem drużyny piłki ręcznej tego klubu. A po uzyskaniu inżynierskiego dyplomu na Akademii Górniczo-Hutniczej, w 1955 roku podjął pracę w Hucie im. Lenina. Po paru latach, naturalną rzeczą kolejną, stał się działaczem Klubu Sportowego Hutnik. Oczywiście w tej dyscyplinie, z którą był najbardziej związany, w koszykówce. Objął kierownictwo sekcji w niełatwym okresie. Koszykówka należy do najstarszych sekcji w Hutniku. Różne koleje losu były jej udziałem. Zawsze jednak cierpiała na brak działaczy sportowych. Brak energicznego kierownictwa powodował, że częściej jednak, przeżywała „pod wozem”.

HUBERT KÜHNEL



Turysta z zamiłowaniem. — Był małym chłopcem gdy zaczął wędrowki po górach. Pierwszy szczyt jaki zdobył, to Pop Iwan w Beskidzie Wschodnim. I ta turystyczna pasja pozostała już mu na zawsze. Hubert Kühnel dał się poznać jako dobry organizator turystyki, jako wytrwały, ofiarny działacz PTTK. Oceniono to zresztą wysoko: posiada Srebrną Odznakę PTTK, jest przewodnikiem GOT, strażnikiem ochrony przyrody. Zaangażował się w pracę koła PTTK w Pionie Gł. Mechanika HIL. Był sekretarzem Zarządu Koła nr 11. Następnie został wybrany wiceprzewodniczącym. Funkcję tę — ku zadowoleniu wszystkich turystów huty — pełni do dzisiaj, już drugą kadencję.

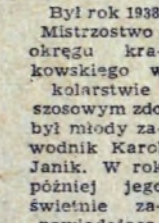
Dorobek? Przede wszystkim, to zapoczątkowanie rajdów, zlotów i zjazdów górskich. Poprzednio uczestniczył w organizowaniu 5 takich imprez, w roku 1970 jego ko-

KAROL JANIK



Był rok 1938. Mistrzostwo okręgu krakowskiego w kolarstwie szosowym zdołał zdobyć młody zawodnik Karol Janik. W rok później jego świetnie zapowiadająca się karierę sportową przerwała wojna. Ponad 5 lat spędził Karol Janik w obozie dla jeńców wojennych. Gdy w 1945 roku wrócił do rodzinnego Krakowa, nie zastał już domu pod Wawelem, w którym się wychował.

JANUSZ SZWERTNER



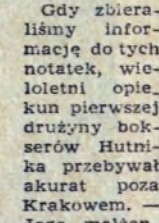
Gdy zbierał informacje o tych notatkach, wioletni opiekun pierwszej drużyny bokserkiej Karol Janik, akurat poza Krakowem. — Jego małżonka, p. Danuś Szwertnerowej, pracownicy księgowości naszej huty, zadaliśmy więc pytanie: — Jak pani znosi fakt, że maż tak wiele czasu przebywa poza domem — na treningach, meczach, wyjazdach sportowych? — Zdażyłam się przyzwyczaić. Choć istotnie sport zabiera bardzo dużo czasu. A zaczęło się tak niewinnie. Pamiętam, nie byliśmy jeszcze małżeństwem, gdy pierwszy raz poszliśmy na mecz bokserki. Odbiły się on w Czyżynach, naprzeciw dzisiejszej stacji benzynowej. Ring ustawiono na wolnym powietrzu.

JAN TUREK



W dzieciństwie kopał w piłkę, bo któryś to młody chłopiec bez piłki się obywał. Ale z zorganizowanym sportem piłkarskim zetknął się już jako dorosły człowiek. W Nowej Hucie działacz Hutnika włączył go do pracy w sekcji piłkarskiej. I — dziś można powiedzieć — miał „nosa”. Mgr Jan Turek poświęcił całą swą energię najważniejszemu, choć może mało efektywnemu odcinkowi sportowej działalności społecznej: kieruje pracą z najmłodszymi adeptami piłki nożnej.

JANUSZ BAZIUK



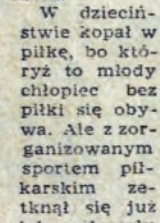
Gdy pytamy go dziś o największe sportowe radości, odpowiada: awans pierwszej drużyny do II ligi i powołanie pierwszego spośród naszych wychowanków do narodowej reprezentacji juniorów. My, działacze i trenerzy zajmujący się młodymi piłkarzami zawsze marzyliśmy o tym, aby któryś z naszych chłopców — piłkarzy wychowanych u nas, w Nowej Hucie — wystąpił w drużynie reprezentacyjnej. Pierwszym był Kasalik, który w 1965 roku jako 16-letni chłopiec powołany został do reprezentacji. Za nim poszli następni — Płaszewski, Szewczyk i inni.

EDMUND GRZYWNOWICZ



Jest działaczem TKKF w HIL. Już w 1932 roku, — jako uczeń Szkoły Przygotowania Zawodowego w Nowej Hucie organizował rozgrywki międzyklasowe w piłce nożnej i siatkówce. Następnie zaangażował się w

WZORCOWE ZAJĘCIA W PRZEDSZKOLU



Pomocą dla kierowniczek i wychowawczyń przedszkoli są zajęcia z metodyki pracy organizowane co miesiąc w innej placówce na terenie Krakowa. Ostatnio odbyły się takie zajęcia w Przedszkolu nr 117 w Nowej Hucie (os. Na Lotnisku). Prowadzi je wychowawczyni: Maria Piskorz, Maria Ptak i Cecylia Gondek. Dzieci z oddziałów III, IV uczestniczyły w nowego rodzaju zabawach audiowizualnych, organizowanych dla nich przy zastosowaniu magnetofonu, projekcji filmowej i magnetki telewizora. Brały udział w rozwiązywaniu zagadek muzycznych, odpowiadały na pytania.

PLASTYCY NOWEJ HUTY

ANDRZEJ NOWAK



Był drugi rok po dyplomie Wydziału Grafiki ASP, gdy Dom Kultury Huty im. Lenina zorganizował przedni cykl wystaw środowiskowych artystów Nowej Huty. Andrzej Nowak wziął w nim udział bogaty już w pióro osiągnięcia twórcze, jak np. zdobycie I miejsca w konkursie na „Najlepszą Grafikę Miesiąca” w 1964 r., udział w I Ogólnopolskim Biennale Grafiki, wystawa indywidualna w Zakopanem, itp. W międzyczasie otrzymał II nagrodę w konkursie na najlepszy obraz roku 1967. Obecnie, znów prezentuje w Nowej Hucie swój dorobek twórczy ostatnich lat. Jest to malarstwo olejne, grafika, rysunek — obejmujące pejzaże oraz kompozycje figuratywne przedstawiające na ogół treści fantastyczne, alegoryczne. W podobnej konwencji utrzymane są nawet „Ognie w miniatu”. Huta fascynuje go swoją kolorystyką. Proces wytopu stał nocą tworzy w jego oczach „ciosa, mowicie efekty świetlne na chmurach... — Jaki rodzaj malarstwa najbardziej panu odpowiada? — Portret. Niestety, tu go nie prezentuję. Najgodniejsza uwaga artysty jest dla mnie twarz Ludzka i właśnie z portretem wiąże

swoje plany twórcze na przyszłość...

Andrzej Nowak wysoko ceni portret sarmacki, na ogół anonimowych artystów, buszuje za nim po różnych muzeach prowincjonalnych. Za szczytowe osiągnięcie w tym rodzaju uznaje portret holenderski, najpełniej przekraczający skomplikowane wnętrza człowieka. — Czy chciałby pan zdradzić jakieś swoje całkiem prywatne zamiłowanie, dziwactwo?... — Zbieram podstawki od piwa. Mam już 200 sztuk. Ale to wcale nie z entuzjazmu do piwa! Jestem jego raczej umiarkowanym zwolennikiem. Ale na tych podstawkach znajduje się fantastyczna ornamentyka! Są to często kopie starych sztychów i grafik niderlandzkich, niemieckich, francuskich. Jednym słowem, kolekcjonerstwo usprawiedliwione artystycznie. Dla informacji należy dodać, że najciekawsze podstawki pochodzą z Belgii, Austrii, Niemiec, Czechosłowacji... — Czego sobie pan sam życzy w najbliższej przyszłości? — Żeby żona pomyślnie skończyła studia (prawo), żeby miłe sercu miasto Nowa Huta było mniej jednostronne nawet w swojej kolorowości, żeby jakimś cudem obliciec muzea Holandii i Hiszpanii... A ja ze swej strony życzę, żeby obecna wystawa Andrzeja Nowaka w Galerii „Rytm” przyciągnęła tłumy zwiedzających. Czynną codziennie do końca miesiąca.

J. DUSZANOWICZ

WZORCOWE ZAJĘCIA W PRZEDSZKOLU



Pomocą dla kierowniczek i wychowawczyń przedszkoli są zajęcia z metodyki pracy organizowane co miesiąc w innej placówce na terenie Krakowa. Ostatnio odbyły się takie zajęcia w Przedszkolu nr 117 w Nowej Hucie (os. Na Lotnisku). Prowadzi je wychowawczyni: Maria Piskorz, Maria Ptak i Cecylia Gondek. Dzieci z oddziałów III, IV uczestniczyły w nowego rodzaju zabawach audiowizualnych, organizowanych dla nich przy zastosowaniu magnetofonu, projekcji filmowej i magnetki telewizora. Brały udział w rozwiązywaniu zagadek muzycznych, odpowiadały na pytania.

EDMUND GRZYWNOWICZ



Jest działaczem TKKF w HIL. Już w 1932 roku, — jako uczeń Szkoły Przygotowania Zawodowego w Nowej Hucie organizował rozgrywki międzyklasowe w piłce nożnej i siatkówce. Następnie zaangażował się w

24 bm. Konferencja Sprawozdawcza TKKF ZMS

24 lutego ZMS-owski Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej podsumuje swoją działalność w roku 1969 na konferencji sprawozdawczej. Miniony rok charakteryzował się zwiększonym zasięgiem oddziaływania Towarzystwa, głównie dzięki aktywności działaczy wydziałowych, jak również powstaniu nowych ognisk.

Sprawa racjonalnego wypoczynku po pracy jest zasadniczym celem w działalności Towarzystwa. Z każdym rokiem formy pracy są lepsze. Kilka lat temu wystarczyła jedna Spartakiada, a w chwili obecnej prawie każde ognisko wydziałowe przeprowadza imprezy dla swoich pracowników.

Rok 1969 był rokiem jubileuszowy — 25-lecia PRL i 20-lecia dzielnicy Nowa Huta. Te dwa ważne wydarzenia rzutowały na pracę Towarzystwa w minionym roku. Naczelną inicjatywą TKKF ZMS Huty im. Lenina dla uczczenia 25-lecia PRL był cykl imprez, podczas których pracownicy huty zdobywali normy na Sportową Odznakę 25-lecia. Pierwszą odznakę w Polsce otrzymał pracownik Zakładu Koksochemicznego Hil. Stanisław Urbanik podczas Ogólnopolskiego Zakończenia Tygodnia Kultury Fizycznej. Do chwili obecnej pracownicy naszego kombinatu uzyskali normy na 15 tys. odznak.

Mimo osiągnięć, TKKF ZMS boryka się z poważnymi trudnościami. Brak własnej sali gimnastycznej, basenu czy boiska piłkarskiego jest zasadniczą przyczyną znacznego zawężenia działalności. Z prawdziwą niecierpliwością oczekują wszyscy na budowę nowych boisk na stadionie KS Hutnik, na których będzie można przeprowadzać imprezy spartakiadowe.

20-lecie dzielnicy TKKF ZMS uczcił zorganizowaniem Spartakiady Dzielnicy. Warto przypomnieć, że oprócz sukcesu organizacyjnego działaczy TKKF, pracownicy naszej huty osiągnęli zdecydowane zwycięstwo zespołowe, wygrywając wszystkie konkurencje.

Ma też TKKF wiele innych osiągnięć. Do najważniejszych zaliczyć należy właściwe przygotowanie ekipy Huty im. Lenina na Wojewódzką Spartakiadę Związków Zawodowych, dzięki czemu na 20-lecie dzielnicy Nowa Huta po raz pierwszy w dziejach kombinatu sportowcy nasi zajęli pierwsze miejsce. Zabezpieczenie sportowej części Dni Młodości, Niedziela na Zarzabiu czy organizacja turniejów sportowych w różnych dyscyplinach sportowych, to następne sukcesy organizacyjne i sportowe.

Podstawową działalnością imprezową w roku ubiegłym było organizowanie rokrocznie Spartakiady Kombinatu. Prowadzona w 18 dyscyplinach sportowych Spartakiada jest skutecznym bodźcem do wykazania umiejętności sportowych załogi. Organizując Spartakiadę TKKF ZMS przestrzegamy trzy podstawowe zasady, determinujące prawidłowy kierunek działania. Spartakiada prowadzona jest systematycznie tzn. trwa cały rok i jest dostosowana do pory roku i posiadanych obiektów. Jest powszechna bo może w niej brać udział każdy pracownik huty, jest wreszcie dostępna — czyli bez względu na wiek może w niej uczestniczyć każdy, kto w prostej formie ruchowej znajduje zadowolenie i wypocznik.

100-na rocznicę urodzin W. I. Lenina TKKF ZMS naszej huty, uczył imprezami sportowo-rekreacyjnymi, do organizowania których weszła wszystkich zajmujących się sportem masowym na terenie całego kraju. Inicjatywę TKKF podjęły już Ogniska TKKF i Związek Młodzieży Socjalistycznej, wyrażając uznanie za ceną akcję. Jak z tego widać na Konferencji Sprawozdawczej TKKF ZMS Huty im. Lenina przychodzi z wieloma osiągnięciami. Zycząc owocnych obrad, wyrażamy przekonanie, że konferencja przyczyni się do dalszego rozwoju działalności Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej dla dobra załogi naszego kombinatu. W.K.

Tekst i zdjęcie: J. BROŻEK

GŁOS MŁODYCH

Aby lepiej mieszkało się w hotelach

Kilkutysięczna armia pracowników HiL, to ludzie którzy zamieszkują hotele robotnicze. Z dala od rodzin, w warunkach, jakby nie patrzeć gorszych od tych, które są udziałem właścicieli spółdzielczych mieszkań (wieloosobowe pokoje, gorsze umeblowanie) spędzają większą część swego czasu. Organizacja wypoczynku odbiega w ich przypadku od tradycyjnych form. Życie w hotelach określane jest przez zbiorowość bardzo przeciw różnicowaną pod względem wieku, wykształcenia, zainteresowań. Ta specyfika rodziny — czasem konflikty, ale też stwarza duże możliwości zorganizowanej działalności wychowawczej. Kto tę pracę prowadzi?

Z całą pewnością wiele robi na tym odcinku hotelowa administracja, wiele ZDK. Ale zasadniczy ciężar spada na samorząd. Umiejętność organizatorska, zmysł społecznikowski, to cechy, którymi wyróżniać się muszą jego działacze. Oni decydują o wychowawczych sukcesach, albo niepowodzeniach.

Prezentujemy dwóch aktywistów samorządowych, o których mówi się, że na tej pracy „zjedli żęby”.



Ryszard Mochel jest pracownikiem Siłowni. Od 1963 r. pracuje w Samorządzie Hotelu nr 8. Piąty rok jest jego przewodniczącym.

Dewizą jego działalności jest stwierdzenie — hotel powinien być domem, który traktuje się jak własny, który się lubi.

Pierwszy większy sukces kierowany dziś przez Mochela samorząd notuje w 1965 r. Wtedy to, za zwycięstwo w konkursie czystości ósemka otrzymała pralkę. Za drobne opłaty za jej używanie kupowano drobny sprzęt, uruchomiono suszarnię. Potem mieszkańcy z własnych pieniędzy kupili telewizor — to w 67, a rok wcześniej zdobyli w Olimpiadzie Kulturalnej hoteli radio i adapter.

— Olimpiada hotelowa okazała się jedną z najciekawszych inicjatyw — mówi Mochel. — Zaczęliśmy serio myśleć o rozrywce dla mieszkańców, o estetyce pomieszczeń. Doprowadziliśmy do uruchomienia świetlicy. Trzeba przyznać, że dużą pomoc okazały władze huty. Ale nie wszyscy rozumieli codzienne troski mieszkańców. Z tą świetlicą było tak: zorganizowaliśmy dużą imprezę olimpiadową. Sprosil „czynnik”. Występ zespołu, quiz, odbywały się w hallu. Powiedzieliśmy — popatrzcie, nie ma gdzie zrobić jakiegokolwiek imprezy, a w piwnicy duże pomieszczenie zajmuje magazyn, który mo-

żna by zlikwidować. Tak też zdecydowano.

Nie, nie mają w ósemce drastycznych kłopotów wychowawczych. Potrafią reagować w porę. A że wiele dla mieszkańców „wywojowali”, więc cieszą się członkowie samorządu posłuchem.

PROBLEM ZE STOŁOWKĄ

Jan Pogoda od czterech lat jest działaczem samorządów hotelowych. Był prezesem w czwórce, obecnie jest wiceprezesem Centralnego Samorządu Hoteli Hutniczych. Prowadzi sprawy socjalno-bytowe. W tej branży jest właśnie najwięcej konfliktów na linii mieszkańcy—administracja. Większość, zdecydowana większość z nich przechodzi przez ręce samorządu. I jest załatwiana z dobrym skutkiem.

— Taki przykład — mówi Pogoda — w hotelu nr 11, przed kilku laty pokoje wyposażone były w szafy koszarowe. Podczas gdy nowe, leżały w magazynie. Dopiero naszą interwencją przypomnieli administracji o potrzebie zmiany wyposażenia na lepsze. Czasem trzeba przypominać ludziom o ich obowiązkach. Teraz mamy taką praktykę: na statych naradach prezesów samorządów hoteli zbieramy wiadomości o usterkach. Zgłaszamy je bezpośrednio kierownikowi Skibińskiego, albo jego zastępcy. Z reguły skutkuje to natychmiast. Tak to prowadzimy działal-

Rola komisji kobiecych

Przy Zarządzie Dzielnicywym Ligi Kobiet działają obecnie cztery komisje: kulturalno-oświatowa, prawno-społeczna, zatrudnienia oraz opieki społecznej. Ich dorobek w ciągu ostatnich kilku lat jest poważny; każda z komisji ma nakreślone zadania, które w miarę możliwości stara się realizować.

Komisja kulturalno-oświatowa koncentruje swą pracę w klubie „Ewa”. M. in. organizowano tu różnego rodzaju kursy i pokazy np. z dziedziny gospodarstwa domowego, kroju i szycia, kosmetyki, fryzjerstwa itp. Kursy urządzają się także w kołach osiedlowych LK. O zainteresowaniu kursami świadczą najlepiej cyfry, np. poradnia gospodarstwa domowego przy klubie „Ewa” zorganizowała w ub. roku 14 kursów dla około 270 kobiet oraz 61 pokazów dla blisko 1500 uczestniczek.

W celu podnoszenia świadomości społeczno-politycznej komisja organizowała, zarówno w klubie, jak i kołach LK wrelekcje, spotkania, odczyty. Jednym z zadań komisji było także urządzenie imprez okolicznościowych. Uczestniczono w takich konkursach, jak „Z książką na co dzień”, „Kobieta w klubie”, a obecnie — „Rodzina w klubie”.

Klub „Ewa” był również miejscem spotkań z różnymi delegacjami kobiet z kraju i zagranicy. Komisja kultural-

no-oświatowa dobrze wywiązywała się z takich zadań, jak organizowanie wycieczek dla mieszkańców Nowej Huty, zbiorowych wyjść do teatrów i kin krakowskich, na imprezy itp.

Komisja prawno-społeczna pracuje w trzech zasadniczych kierunkach, poprzez działalność poradni prawno-społecznej, załatwianie skarg i wniosków w urzędach, zakładach pracy oraz przez popularyzację prawa wśród kobiet.

Wiele mieszkańek dzielnicy korzysta z poradni prawno-społecznej, gdzie rozpatrywane są sprawy alimentacyjne, rentowe, gruntowe. W 1969 r. udzielono porad prawnych około 100 osobom. Komisja ściśle współpracuje z Sądem dla Nieletnich, organami MO, PRPS, i komisjami przeciwaalkoholowymi.

Bardzo aktywnie pracuje komisja zatrudnienia. Działając w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia Prezydium DRN pośredniczyła w uzwiązaniu pracy przez kobiety, pozostające w trudnych warunkach materialnych. Do zadań komisji należy także analiza stanowisk w zakładach pracy (możliwość zastąpienia mężczyzną przez kobietę), szkolenie kobiet, podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych. W ciągu ostatnich 6 lat 300 kandydatek z Nowej Huty skierowano na kursy kelnierski, walczy ciąg na str. 7)

ność wychowawczą nie tylko z mieszkańcami, ale i kierownikami hoteli.

— Natomiast stale nie załatwionym problemem jest sprawa stołówek hotelowych. Konkretnie — dekadówki. My stoimy na stanowisku, że z dopłaty do posiłku, który przecież obciąża hutę, powinni korzystać tylko ci, dla których jest przeznaczona, więc mieszkańcy hoteli. Gdyby zmniejszyła się liczba stołowników korzystających z ulgi, a nie mających nic wspólnego z kombinatem, zwiększyła by się przepustowość, skróciły kolejki, w których trzeba wstawać po obiad. OZR jak na razie nie potrafił „ugryźć” tej sprawy.

Samoobrona HiL w 1970 roku

Różnorodność zadań stojących do wykonania przez hutę w roku bieżącym orientacyjnie określają niżej wymienione punkty:

- bieżące szkolenie załogi w zakresie podstawowych umiejętności i wiadomości o zachowaniu się pracowników w czasie alarmu i napadu z powietrza,
- zabezpieczenie powszechnego alarmowania pracowników w miejscu

scu pracy i zamieszkania o niebezpieczeństwie napadu powietrznego i skażeń,

- zabezpieczenie zorganizowanego udziału pracowników w utrzymaniu porządku w miejscu pracy oraz niesienia pomocy uszkodzonym, a także likwidacji skutków użycia broni masowego rażenia lub kłesk żywiołowych i awarii.



Udział w zajęciach szkoleniowych bierze szerokie grono pracowników dozoru technicznego i dykcji w ramach Zakładowego Oddziału Samoobrony HiL. Od prawej — inż. Przeworski, tow. Żolnierkiewicz, dr Idziak, inż. Nidecki i inni podczas ćwiczeń. J. ROSKIEWICZ

CIĘKAWA PROFOZYCJA

Z ciekawym pomysłem wystąpił w swym liście JAN BAKA z Walcowni Żelaznej. Pisze on: „Obejrzałem przez wiele lat ludzi zwiedzających kombinat, a szczególnie Walcownię Żelazną, uważałem, że większość pragnie coś zabrać na pamiątkę. Jest to błaska ocyklowana, kawałek odpadu cynku. Wzrostem opakowań P-52 wycina miesięcznie kilkaset kg trójkątów (przy produkcji opakowań) które wyrzucane są na złom. Dużo jest obcinków błachy ocyklowanej elektrolicyjnej po wycięciu prób, dużo obcinków blachy ocyklowanej. Proponuję więc ogłoszenie konkursu na projekt pamiątki wytworzonych z tych odpadów. Nabywców na pamiątki na pewno będzie wiele. Do rozpatrzenia pozostałaby sprawa kto te pamiątki będzie sprzedawał, chyba PTK. Oczywiście pamiątki powinny symbolizować naszą hutę; np. wieżki pieca na tle Watygu czy kopca Kościuszki. Można by przyjąć do zatwierdzenia z dwudziestcia projektów, a sami projektanci wykonaliby matryce, a potem i pamiątki. Zarobi na tym PTK i kilkusetu ludzi zdziwnych. To by była uciecha dla zwiedzających! Myślę, że nie ma większych przeszkód, by na terenie kopalni w Wieliczce rozpoczął sprzedaż takich pamiątek, służących do dekoracji mieszkania, czy do noszenia”.

Propozycja rzeczywiście ciekawa. Dedykujemy ją Zarządowi Oddziału PTK pod rozwagę.

Aurelia radzi

Pani Helena B. z Placu Centralnego, prosi o kilka przepisów na sezonowe surówki do potraw mięsnych. Dziękuję pani Helenie za list. Przeszedł on w samą porę bo zmobilizował mnie do wydrukowania porad, które gorąco polecam wszystkim czytelniczkom kącika.



Komplet ze skóry prawdziwej — lub sztucznej zamszu. Ubiór może nieco kosztowny, ale zato bardzo praktyczny... Przyda się przez okragły rok na wszelkie okazje sportowo-wycieczkowe i do pracy.

Przed wszystkim polecam seleny, które utarte na surowo, z oliwą, sokiem cytrynowym i drobno posiekana cebula, przyrządzone w postaci sałatki i natychmiast podane, regulują czynność gruczołów. — Pełną wartość odżywczą posiada również surówka z porów. Na przyrządzenie potrzeba 50 dkg porów, 30 dkg jabłek, pół szklanki majonezu, łyżkę musztardy, cukier, sok z cytryny, sól. Pory umyć, odkroić 2/3 zielonych liści, oczyścić, pokrajać na wąskie paski. Obrane jabłka utrzeć na tarce od jarzyn, połączyć z porami, wymieszać z majonezem, przyprawić musztardą, sokiem cytrynowym i solą. — Z innych surówek polecam mieszanke składającą się z marchwi, jabłek i ogórków kwaszonych: 25 dkg marchwi, 25 dkg jabłek, 25 dkg ogórków kwaszonych, 3-4 łyżek oleju, cytryna, cukier, sól, zielenina... Oskrobaną i umytą marchew utrzeć na tarce od jarzyn — podobnie postąpić z jabłkami i ogórkami. Wszystkie składniki wymieszać z olejem, dodać soku z cytryny, osolić i odstawić do smaku. Surówkę wyłożoną na salaterce przybrać zieleniną — na przykład zieloną pietruszką, która już pojawiła się w sklepach jarzynowych. — I jeszcze parę słów o zielonej pietruszce, jarzynie szczególnie bogatej w witaminę. 2 łyżki stołowe zielonej pietruszki wystarczą, żeby zapewnić człowiekowi dzienne zapotrzebowanie na wit. C, 50 proc. wit. A i 12,5 proc. żelaza. Zielona pietruszka ma wartość odżywczą jedynie w stanie świeżym i dlatego należy pospywać ją potrawą tuż przed podaniem. Proponuję na smacznego kromkę chleba z makiem i drobno pokrojona zieloną pietruszką.

Z ukosa

Winda — widmo...

Jeździ, nie jeździ? Z takim pytaniem zaczynają dzień mieszkańcy górnych pięter bloku nr 4 na os. Centrum „B” (klatka II) wypatrując windy. Najczęściej jednak bez żadnego skutku, winda-widmo, tkwi bez ruchu, nieczuła na wszelkie impulsy. Informuje o tym fakcie redakcję ob. JW — pracownik huty.

A co z remontem, z konserwacją — zapytacie. Ano nic. Kłopoty zaczęły się wta-

śnie po remoncie. Winda, która działała chimerycznie, przestała zupełnie działać. Najpierw skróciła samowolnie trasę do 4 piętra, potem „wysiadła” zupełnie. Nie pomagają monity i prośby. Trzeba płacić — przy czynszu — za windę, a korzyści nie ma żadnych.

Prosimy o zajęcie się tą sprawą DZBM! Nie można tolerować permanentnego błądganu z windą, ktoś musi za to odpowiadać. (jd)

TEŻ PO REMONCIE

W szóstym bloku osiedla Centrum „C” była sobie winda. Nie najlepsza, ale i nie ta z najgorszych. Postoje miewała okresowo, nie trwające jednak na ogół ponad kilka godzin. Aliści pod koniec ub. roku postanowiono przeprowadzić generalny remont windy. Nastąpiło to dokładnie w tydzień po dokonaniu malowania korytarzy i elewacji bloku. Remontowcy z całą precyzją przystąpili do kucia ścian korytarza, celem założenia nowych drzwi do windy. Trwało to kilka tygodni, no i oczywiście po zakończeniu remontu — jako cenny dokument tej działalności pozostały brudne, niepomalowane ściany. I to niestety cały rezultat. Winda nadal stoi. (kp)

FILM PREMIEROWY W NOWEJ HUCIE



„Dzień oczyszczenia” to tytuł barwnego dramatu partyzanckiego reżyserii Jerzego Passendorfera, który w najbliższych dniach rozpocznie wyświetlać kino „Świt” w Nowej Hucie. Film jest pasjonującą opowieścią o polskich i radzieckich partyzantach, w którym podjęta została próba ukazania, w jak trudnych warunkach, wynikających z dawnych uprzedzeń i konfliktów rozdziała się współpraca i przyjaźń. Na zdjęciu: odtwórcy głównych ról: Emil Karewicz i Stanisław Jasiukiewicz. (jr)

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

MARIAN SIEWIOR



Marian Siewior, lat 44, pracownik Koksowni na Wydziale K-1, twórczością malarzką zainteresował się w 1957 r. Jest wychowankiem Ogólnopolskiej Plastycznej Szkoły przy Domu Kultury HiL. Do tej pory stworzył około 300 obrazów i całe multum rysunków. Fakt ten pozwala zaliczyć go do najbardziej płodnych i pracowitych twórców samorodnych w Nowej Hucie. I doprawdy zdziwiająca jest to, że przy tej ilości namalowanych obrazów, ich jakość na tym nie ucierpiała. A o wartości prac M. Siewiora, wypowiedział się prywatnie i publicznie już wielu, z prof. Hodysem na czele. Za ich wartością przemawia tak, że udział w licznych wystawach w Nowej Hucie, Krakowie, Katowicach (Ogólnopolska Wystawa Twórczości Hutniczej), a nawet poza granicami kraju (NRD). Prace M. Siewiora brały też udział w kon-

kursach nowohuckich Olimpiad Kulturalnych, zdobywając w 1964 roku pierwszą nagrodę. Poza tym legitymuje się licznymi dyplomami uznania i wyróżnieniami. Przez jakiś czas przebywał w ramach wymiany bezdeklaracyjnej w NRD, w charakterze malarza - hutnika.

Mariana Siewiora charakteryzuje wielka uświadomienie estetyczne i kolorystyczne, która nawet u mało zainteresowanego go malarstwa odbiorcy, wywołuje emocjonalne przeżycia i radość oglądania. Jego obrazy, to malarstwo nieprofesjonalne, szczerze i bezpośrednie, typowe dla twórczości ludowej, gdzie zawsze zachwyca koloryt, czystość barw i oryginalne ujęcie tematu.

Toteż biorąc to wszystko pod uwagę, oraz własne odczucia doznane w czasie oglądania obrazów, wydaje się, iż mamy prawo zaliczyć twórczość tego nowohuckiego, samorodnego artysty, do ciekawej i wartościowej. A także wyrazić nadzieję, że przedź czy później przyjdzie czas, kiedy obrazy M. Siewiora wejdą na stałe do dorobku twórczości robotników. (ukt.)



„Kwiaty” Mariana Siewiora.

Fot. J. BROŻEK

POGODA

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej DRN opracował już w ogólnych zarysach program czynów społecznych na rok bieżący, kierując się potrzebami terenu oraz propozycjami komitetów osiedlowych.

Do najważniejszych pozycji planu należy m. in. budowa sieci gazowej w os. Mogiła-lesko, kanalizacja w os. Krzesławice, zagospodarowanie terenu tzw. „Suchego Jaru”, między osiedlami Na Wzgórzach i Na Stoku. Wiele uwagi poświęci się remontom dróg oraz renowacji i pielęgnowaniu terenów zielonych w Nowej Hucie.

Budowa sieci gazowej w os. Mogiła-Lesko, to inwestycja dwuletnia, planowana w la-

Czyny społeczne dla dzielnicy w roku 1970

W ciągu najbliższych dwóch lat planuje się przeprowadzenie remontu budynku Teatru Ludowego. Koszt tej inwestycji wyniesie około 3 mln. zł. M. in. przewidziana jest naprawa dachu, przeprowadzenie zmian w instalacji elektrycznej i c.o., modernizacja urządzeń klimatyzacyjnych.

Prace remontowe rozpoczną się od naprawy i zabezpieczenia dachu budynku.

26 BM. — SESJA DRN

26 lutego, o godzinie 9, w sali konferencyjnej budynku Prezydium DRN rozpoczyna się obrady kolejnej Sesji DRN Nowa Huta. Tym razem tematem obrad będzie analiza obsługi ludności przez przedsiębiorstwa i zakłady pracy (resorty przemysłu i handlu, zdrowia i opieki społecznej, gospodarki komunalnej). Program przewiduje także informację z przebiegu realizacji uchwały w sprawie zapewne-

REMONT TEATRU LUDOWEGO

W ciągu najbliższych dwóch lat planuje się przeprowadzenie remontu budynku Teatru Ludowego. Koszt tej inwestycji wyniesie około 3 mln. zł. M. in. przewidziana jest naprawa dachu, przeprowadzenie zmian w instalacji elektrycznej i c.o., modernizacja urządzeń klimatyzacyjnych.

Prace remontowe rozpoczną się od naprawy i zabezpieczenia dachu budynku.

26 BM. — SESJA DRN

26 lutego, o godzinie 9, w sali konferencyjnej budynku Prezydium DRN rozpoczyna się obrady kolejnej Sesji DRN Nowa Huta. Tym razem tematem obrad będzie analiza obsługi ludności przez przedsiębiorstwa i zakłady pracy (resorty przemysłu i handlu, zdrowia i opieki społecznej, gospodarki komunalnej). Program przewiduje także informację z przebiegu realizacji uchwały w sprawie zapewne-

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT do 21 bm. godzina 15.45, 18.00 i 20.15 „Winnetou i król nocy” produkcja jugosłowiańskiej, dow. od lat 14, od 22 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Dzień oczyszczenia” produkcji polskiej, dow. od lat 14, od 25 bm. do 1 marca br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Szaleniec z czwartego laboratorium” produkcji francuskiej, dow. od lat 14.

SWIT Mała sala od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „273 dni poniżej zera” produkcji polskiej, dow. od lat 14, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Przygody Iwana Cwiklina” produkcji kubańskiej, dow. od lat 16.

SFINKS od 19 do 22 bm. „Druga prawda” produkcji francuskiej, dow. od lat 16, od 23 do 25 bm. „Sami swol” produkcji polskiej, dow. od lat 14, od 26 do 28 bm. „Ciężkie czasy dla gangsterów” produkcji francuskiej, dow. od lat 16.

TEATR LUDOWY

21 bm. godz. 19.15 „Mirandolina”, 22 bm. godz. 19.15 „Król Jan”, 23 i 24 bm., 25 bm. godz. 17 „Król i marchewka” (bajka), 26 bm. godz. 19.15 premierowe przedstawienie pt. „Księżniczka wyroczona na opak”, 27 bm. godz. 11.00 „Król i marchewka” (bajka).

ZMIANA PROGRAMY W TL

Dyrekcja Teatru Ludowego u-
przedstawienia „Księżniczka wy-
roczona na opak”, odbędzie się w
dniu 26 bm., a nie — jak podano
pierwotnie — w dniu 22 bm. Bilety
abonamentowe wydane na te sztuki
zachowują ważność zarówno
w dniu 22 bm. na spektakl „Król
Jan”, jak też na 26 bm. na pre-
miere „Księżniczka wyroczona na
opak”.
kp

DOM MŁODEGO HUTNIKA

24. II. godz. 18 — filmy krótko-
metrażowe „Śpiewa Yma Sumac”,
„Za trzy minuty zaczynamy”,
„Ratujemy dzieła sztuki”, 25. II.
godz. 18 — „Kosmos, to nie tylko
księżyc” — pogadankę z filmem
prowadzi mgr J. Dziadosz.

OGNIŠKO DZIECIĘCE

24. II. godz. 18.30 — impreza z o-
kazji 52 rocznicy powstania Armii
Radzieckiej pt. „Czerwonoarmiej-
cy”, 25. II. godz. 17 — Konkurs
plastyczny pt. „Zimowy pejzaż”
prowadzi mgr E. Januszkowska.

OGNIŠKO MŁODYCH

21. II. godz. 18.30 — cykl „100 ro-
cznica urodzin W. I. Lenina” —
spotkanie z redakcją „Kraju Rad”,
22. II. 18.30 — cykl „Garniemy
się do muzyki”. Koncert na in-
strumenty smyczkowe w wykona-
niu studentów PWSM — prowadzi
prof. K. Malawska, 23, 24, 25. II.
godz. 17 — „W kręgu polskiej pie-
senki” — konkurs amatorów pie-
senkarzy.

PROGRAM TV

21—27 bm.

SOBOTA

9.20 „Film z czarującą dziewczyną”,
10.55 Dla szkół. 13.20 FIS. 16.05
Program public. 16.40 Dziennik.
16.50 Gniewko syn rybaka. 17.40

ROLA KOMISJI KOBIECYCH

(Dalszy ciąg ze str. 6)

rów, sprzedawców, kierowców samochodowych, inżynierów, maszynistów, księgowych, malarzy pokojowych, operatorów sprzętu lekkiego itp. Po ukończeniu kursów wszystkie kobiety otrzymały pracę.

Komisja zatrudnienia, wspólnie z Wydziałem Oświaty zajmuje się organizowaniem spotkań z dziewczętami, kończącymi szkołę podstawową, udzielając odpowiednich rad we właściwym wyborze zawodu.

Komisja opieki społecznej zajmuje się zarówno dziećmi, jak i starszymi kobietami. Zadaniem komisji jest dążenie do jak najlepszej opieki nad sierotami, dziećmi alkoholików, czy znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej. Kieruje się je na kolonie czy półkolonie, interweniuje w sprawie przyznawania bezpłatnych obiadów w szkołach itp. Wspólnie z Wydziałem Opieki Społecznej udzielano zapomogi kobietom, będącym w trudnych warunkach. Komisja pomaga również w umieszczeniu osób starszych w Domu Starców.

Wspomniane przykłady, to tylko niektóre wycinki pracy komisji ZD LK w Nowej Hucie. Analiza ich działalności oraz nowe zadania były tematem ostatniej konferencji sprawozdawczo - wyborczej ZD LK.

Nowości beletrystyki

Mariusz Karpowicz — „Sztuka oświeconego sarmatyzmu” — Książka monograficzna omawiająca warszawską sztukę z okresu Jana III Sobieskiego. Zawiera 150 ilustracji. PWN, cena 40 zł.

Byzard Zgórecki — „Kierunek Tiergarten” — Tematem książki jest wielki wyciecznik ośmiu polskich zwładowców, którzy w nocy z 1 na 2 maja 1945 roku, dostali się do berlińskiej Politechniki i otworzyli drogę radzieckim i polskim oddziałom do Tiergartenu. Historia została opisana na podstawie relacji uczestników tego brawurowego wyczynu. MON, cena 5 zł.

Jarosław Iwaszkiewicz — „Opowiadania” — Trzy tomy opowiadań, których w sumie jest 52 — wszystkie są zamieszczone w porządku chronologicznym. PIW, cena 120 zł.

Zdzisław Łukawski — „Pozycje bez okopów” — Wydarzenia związane z walkami powstałej jeszcze we wrześniu 1939 roku, organizacji wojskowej „Wilki”, która działała na tyłach frontu niemieckiego koło Warszawy. Książka i Wiedza, cena 35 zł.

Stefan Wilanowski — „Indie” — Autor pisze o problemach społecznych, ekonomicznych i politycznych tego bardzo ciekawego i egzotycznego dla nas kraju. LSW, cena 30 zł.

Hans-Wilhelm Haussig — „Historia kultury bizantyjskiej” — Nowa pozycja z serii „ceramowskiej”. Kultura przedstawiona przez niemieckiego naukowca, jest powiązana z problemami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi. Przekład T. Zabłudowskiego. PIW, cena 75 zł.

Jerzy Krasucki — „Podział Niemiec, NRD i NRF w latach 1949—1955” — Zwięzły i rzeczowy opis ówczesnej sytuacji politycznej oraz próba oceny z obecnej perspektywy już historycznej. Instytut Zachodni w Poznaniu, cena 30 zł.

VIII Olimpiada Kulturalna HiL

Tym razem co miesięczna narada w sprawie przebiegu Olimpiady zorganizowana została w pięknie udekorowanej świetlicy wydziału Wielkie Piec. Zgromadziła działaczy k.o. z całej huty, pracowników ZDK HiL oraz pion techniczno-administracyjny, czynniki partyjne i związkowe Wielkich Pieców.

Goście mieli okazję zwrócić uwagę na ciekawą wystawę pt. „XX-lecie Nowej Huty”, zainicjowaną przez Wydział Kultury, w której uczestniczyli również przedstawiciele władz państwowych i partyjnych, a także przedstawiciele innych przedsiębiorstw.

Narada była okazją do wymiany doświadczeń między poszczególnymi wydziałami, do podsumowania pracy za ostatnich kilka tygodni.

W Zakładzie Koksochemicznym m. in. zorganizowano dwie interesujące ekspozycje, wystawę metaloplastyki Wiesława Mszyca oraz wystawę malarstwa Józefa Przytuły. Pracownicy Dyrekcji Naszelnej chętnie biorą udział w wycieczkach, organizowanych m. in.

ZGUBY

ZNALAZCA okularów w sali 157 budynku „Z” w dniu 12 bm. przynosił do wydziału z wyprzedzeniem do budynku „Z” pok. 152, tel. 40-47.

JULIAN SZEWCZYK zgubił książeczkę związkową wydaną przez Hutę im. Lenina.

WYCIĘKI ORGANIZUJE TAKŻE PION GŁ. MECHANIKI

Wycięki organizuje także Pion Gł. Mechaniki. Wydział ten ma na swym koncie w ciągu ostatnich kilku tygodni przyjemną imprezę rozrywkową, prelekcje oświatowe, zwiedzanie muzeów, wycieczki na Wawel i do Wieliczki. Do konkursu czytelnego zgłosiło się 22 osoby. W świetlicach W-16 i W-17 zorganizowano kilka ciekawych wystaw, jak plakatów leninowskich, gazetki leninowskiej czy znaczków pocztowych.

Wiele imprez organizuje Wydział Rur Zgrzewanych. Należy do nich m. in. nocny kulig z pochodniami w Ojcowie, połączony z wieczorkiem tanecznym, czy prelekcja geograficzno-turystyczna mgr M. Sawińskiego w hali b. zespołu pieśni i tańca w Nowej Hucie. Zwiedzono Muzeum Matejki, wystawę w Galerii „Rytm”, muzeum w Oświęcimiu.

W Pionie Głównego Energetyka powstał nowy zespół wokalnemuzyyczny „Ministry”. Ostatnie osiągnięcia wydziału, to wystawa gazetki związanych z 100 rocznicą

Dziwne praktyki MPK

Co prawda przyzwyczailiśmy się do narzekania na MPK, a krytyka w prasie krakowskiej i nowohuckiej nie zmienia na lepsze. Ciągłe innowacje ze strony przedsiębiorstwa pała na panewce. Istne trzęsienie ziemi: widoczne postulaty załogi HiL jak również narady nie zmieniają nic na lepsze. Była pamiętna narada 12 maja 1969 r. z kierownictwem MPK (zdało się w klubie NOT-u) chodziło m. in. konkretnie o wyeliminowanie biletów 4-ro przejazdowych oraz radiofonizowanie odcinka od Placu Centralnego aż do Cementowni i Wałowni. Nic z tego.

I co się dzieje. Ktoś w MPK wymyślił, aby konduktorzy rewi-
zyjni sprzedawali bilety jedno-
przejazdowe w ilości 10-ciu sztuk
tj. za 10 zł. I tu nasuwa się refleksja, bo widziałem, że niektórzy
konduktorzy sprzedają nawet po
jednym bilecie lub dwa, ile kto
chce. A są także niewzruszeni. Ma-
ją przygotowanych po 10 biletów
w wiązki i jeśli masz pieniądze,
to kupuj, jeśli nie to wysiadaj
bracie z tramwaju.

Zdarzyło mi się, że jechałem
ok. godz. 23 z ul. Bohaterów Sta-
lingradu do Dworca PKP, więc
poprosiłem, o bilet. Otrzymałem
ofertę kupna 10-ciu biletów. O tej
porze kioski są pozamykane, więc
nie mając tyle pieniędzy, zrobiłem
„rajd” od ulicy Młodej aż do
Dworca. Tłumaczyłem konduk-
torowi, żeby sprzedał choć jeden
bilet. Nie ugiął się. Wydaje mi się,
że zarządzenie nie zostało dobrze
przemysłane. Co prawda można
zaopatrzyć się w bilety w kioskach
rachy, odpowie MPK. Ale coś tu
nie gra.

Na marginesie całej sprawy,
warto dodać, że obietnica nosze-

CO WIESZ O LENINIE?

W świetlicy osiedla Stonecznego w dniu 14 lutego br. odbyła się zgrąd - zgrądka dla dzieci tego osiedla. Wydziałe pytania i odpowiedzi związane z 100 rocznicą urodzin Lenina były opracowane przez same dzieci przy współudziale kierowniczkii świetlicy ob. Celiny Sternal. Dzieci recytowały wiersze o Leninie, śpiewały pieśni radzieckie oraz tańczyły kosa-
czka.

Gizela Sternal uczennica XI L-
ceum Ogólnokształcącego czytała
dzieciom fragmenty opowiadania
o Nadziei Krupskiej, która po
Rewolucji Październicowej orga-
nizowała ogródki dziecięce.

W imprezie wziął udział sekre-
taryz TGP tow. Albin Polak.

Pytania nie były łatwe. Najwięcej z nich dotyczyło pobytu Lenina w Polsce. Ale odpowiedzi te były proste. Dzieci mówiły o tym, jak spotykał się z robotnikami polskimi, o tym, że dużo czytał, a w ogóle ich znajomość sprawy była zadowalająca.

W jury zasiadali Bogusław Zawadzki, Bogusław Stanisławczyk oraz Bożena Urszulak. Ładnie odpowiadali Michał Kidala, „wuffa” Fregiel oraz Nikos Papadatos. Zwycięzcy I, II, III miejsca otrzymali w nagrodę...duże liżaki.

S. BRZEZIŃSKI
korespondent

Spacerkiem przez Nową Hutę



Cukiernia „Bambo”, to bardzo miły lokal, chętnie odwiedzany przez mieszkańców Nowej Huty, zwłaszcza przez młodzież. Dobra kawa i świeże ciastka przyciągają tu wielu smakoszy.

Sklep „Cepelii” przy pl. Centralnym cieszy się dużą popularnością. Towaru tu zresztą więcej niż do tej pory, jest więc o kupię na prezent.

Fot.: J. BROŻEK

Najmłodszy aktorzy



Zespół ze Szkoły nr 103 bardzo się podobał.



Mali „mistrzowie lalek” — zespół ze Szkoły nr 87, który zdemontrował naprawdę duży dorobek.



Dyplom otrzymuje Barbara Ploch ze Szkoły nr 87. Jej zespół zajął I miejsce w konkursie.



Dziecięca widownia była bardzo przejęta występami swych koleżanek i kolegów.

hutniczej dzielniczy



W trakcie przedstawienia: grają dzieci ze Szkoły nr 103.

W ub. tygodniu odbył się przegląd działalności „małych form teatralnych” — zespołów dziecięcych przy świetlicach szkół. W imprezie finałowej podsumowującej dorobek artystyczny dzieci, która odbyła się na scenie Szkoły nr 80, wystąpiło 10 zespołów. Za najlepsze uznane zostały zespoły świetlicowe ze Szkół nr 87 i 103. Zajął one I miejsce. Dwa drugie miejsca zajęły zespoły działające przy świetlicach Szkół nr 80 i 88. Trzecie miejsce przyznano zespołom ze Szkół nr 91 i 98. Wyróżnione zostały zespoły ze Szkół nr 100, 101, 115 i 125.

Nad całością konkursu czuwała p. Barbara Ploch — kierowniczka świetlicy ze Szkoły nr 87. W jury zasiadli m. in. przedst. Ośrodka Metodycznego przy Kuratorium Danuta Markowska, dyrektor MDK Czesław Nowak, przedst. Wydziału Oświaty mgr L. Górska, kier. świetlicy Bolesława Dąkowska, kier. Szkoły nr 80 P. Fijał. W konkursie brały udział zespoły 16 świetlic szkolnych. Poziom występów — jak na małych aktorów — wysoki.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

Najbardziej wymyślnym EKSPANIE

„SZALENIEC Z IV LABORATORIUM”
REŻYSERIA:
JACQUES BESNARD
PRODUKCJA: FRANCUSKA
KINO: „SWIT”,
25 BM DO 1 MARCA BR.

Barwna komedia sensacyjna, z gatunku tych „zwarowanych”, cieszących się zresztą ogromnym powodzeniem u widzów. Oparta jest na grze popularnego komika (Jean Lefebvre) otoczonego plejadą popularnych aktorów (m. in. Bernard Blier i Pierre Brasseur), wykorzystuje stary wypróbowany chwyt komediowy — kontrast między niepozornością i gapiowatością bohatera, a jego szalonymi przygodami. Nieprawdopodobny wynalazek i nieprawdopodobna scenografia finałowej pogoni stanowią dwa „gwóźdźce”, na których reżyser rozpiął gęstą siatkę intryg i niespodzianek.

NOWE FILMY RADZIECKIE

Leonid Osyka realizuje dramat historyczny „Zachar Berkut” wg powieści Iwana Franko. Akcja toczy się w czasach najdawniej hord tatarsko-mongolskich na ziemi ukraińskiej.

Film o lekarzach i skomplikowanych problemach etyki zawodu lekarskiego pt. „Droga do serca” realizuje w wytwórni im. Dowżenki reżyser W. Iwczenko.

Dramat „Potrójna śmierć” realizuje w wytwórni uzbeckiej reż. Z. Sabitow. Scenariusz I. Lukowskiego oparty jest na dokumentalnych materiałach obrazujących działalność antyfaszystowskiego ruchu oporu w Norwegii, Danii, Francji, Niemczech, Polsce i ZSRR.

W wytwórni armeńskiej powstaje film „Odgłosy przeszłości” o działalności agenta radzieckiego wywiadu na terenie Niemiec w latach 1944—45.

ZAKUPIŁIMY

„Czas bez wojny” — jugosłowiański dramat psychologiczny — obyczajowy. Nagroda specjalna na ubiegłorocznym festiwalu w Puli dla reżysera Branko Gapi. Bohater — przyszyły inżynier — przywozi do rodzinnej wsi zwłoki ojca, aby go tam pogrzebać. Na miejscu dowiaduje się o konfliktach, jakie miały miejsce w okresie kolektywizacji i o wydarzeniach, które zmusiły ojca do opuszczenia wsi.

„Dzień puszyczka” — barw-

ny włosko - francuski film Damiano Damiano wg powieści Leonarda Sciascii. Na jednej z sycylijskich szos zostaje zamordowany przedsiębiorca budowlany. Śledztwo prowadzi energiczny kapitan pochodzący z północy. Trudno mu jednak przewyciężyć potęgę mafii i znowu milczenia żyjących w strachu mieszkańców. W jednej z głównych ról — Claudia Cardinale.

Wyspiański — w Ognisku Młodych

W związku z setną rocznicą urodzin Stanisława Wyspiańskiego, w placówkach kulturalnych Nowej Huty odbędzie się szereg imprez okolicznościowych. M. in. Ognisko Młodych ZDK HIL przygotowuje specjalny cykl, który rozpocznie się w marcu otwarciem wystawy oraz wykładem prof. K. Wyki pt. „Wyspiański i teatr”. Teatrzyk piosenki przygotuje nowy program pt. „Witraże i chochoły”.

Następnie odbędzie się szereg imprez, poświęconych Wyspiańskiemu, m. in. montaż ze sztuk, filmy o tym znakomitym dramaturgu i mal-rzu, a cykl zakończy występ Teatru Jednego Aktora „Śmierć Ofelii” w wykonaniu Ireny Jun.

Kółko filatelistyczne

Polska rzeźba ludowa

W grudniu ub. roku ukazała się seria znaczków polskich przedstawiająca dorobek twórczości ludowych rzeźbiarzy polskich. Znaczki przedstawiają rzeźby w drzewie, metalu i kamieniu, główną ich treść stanowią ludowe świątki i zwierzęta.



BIBLIOTEKA TECHNICZNA poleca:

W ostatnich dniach Biblioteka nasza wzbogaciła się o nowe tytuły wydawnictw technicznych o charakterze encyklopedycznym i poradnikowym.

W cyklu „Encyklopedia Techniki” ukazał się nowy, już czwarty z kolei tom pt. „Materiałoznawstwo”, Warszawa, 1969, WNT. Tom „Materiałoznawstwo” zawiera 6.600 haseł w układzie alfabetycznym. 464 rysunki i 355 tablic oraz obejmuje wyczerpująco wszystkie działy tematyczne zgodnie ze swoim tytułem. Na końcu książki podano wykaz źródeł, na których oparli się autorzy przy kompletowaniu materiału; wykaz ten składa się z 291 pozycji literaturowych, a każde hasło w encyklopedii posiada adnotację informującą, z jakiego podręcznika, monografii lub tp. zaczerpnięto odpowiednią definicję i opis. Aczkolwiek „Encyklopedia Techniki” przeznaczona jest dla inżynierów i techników wszystkich specjalności, to jednak, jak wszystkie encyklopedie, przez swój przejrzysty i prosty układ może służyć każdemu.

„Poradnik radioelektryka”, Warszawa 1969, WNT, jest już czwartym w ostatnich dwóch latach wydawnictwem w zakresie poradników, ale nie ostatnim. Zawiera on materiały dotyczące układów, urządzeń i systemów radioelektrycznych, stosowanych głównie do celów telekomunikacyjnych, a posłuży wszystkim tym, którzy zajmują się projektowaniem, konserwacją i eksploatacją urządzeń dla radiofonii, telewizji, radiokomunikacji i radiolokacji.

W „Poradniku szlifierza” J. Mirackiego, Warszawa, 1968, WNT, podano wiele wiadomości potrzebnych do praktycznego wykonywania czynności szlifowania, zarówno zwykłego, jak i specjalnego. Znaleźć tu można materiał o tolerancjach i pasowaniu części maszyn, o pomiarach i narzędziach do pomiarów, o ostrzeniu narzędzi szlifujących, automatyzacji procesu i wreszcie o bieżadach szlifowania. Poradnik przeznaczony jest dla kwalifikowanych szlifierzy i brzdaiistów, a także dla uczniów szkół zasadniczych i techników o odpowiednim kierunku nauczania. Mgr. B. WYSOCKA

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

SATYRA W PRASIE

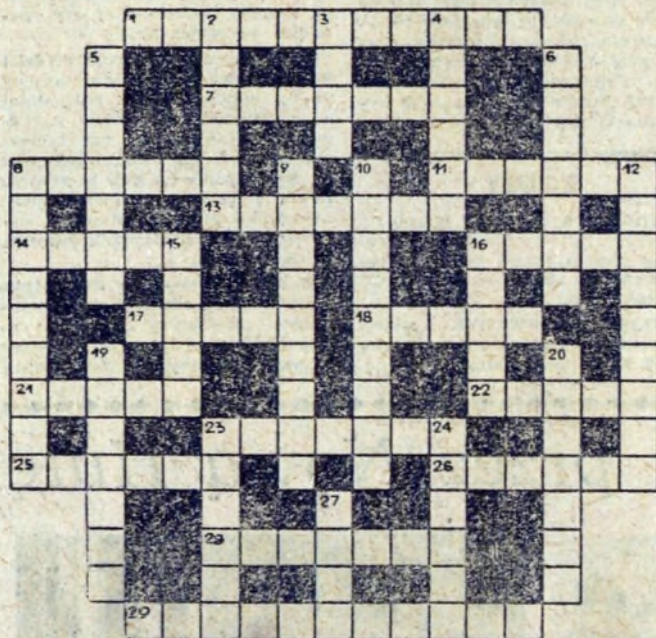
Oslawiona organizacja rasistowska Ku-Klux-Klan działa w Stanach Zjednoczonych bez żadnych przeszkód, korzystając z dobrodziejstw amerykańskiej „demokracji”...



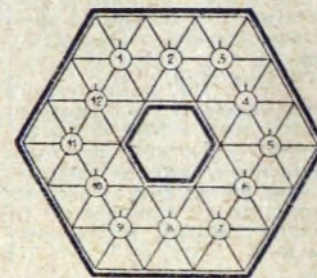
Krzęsta amerykańskich sądów.

(„Krokody”)

KRZYŻÓWKA WIRÓWKA



Dookoła cyfr wpisać 12 sześcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Kierunek wpisywania zegarowy. Początek każdego wyrazu w polu ponad cyfrą (zaznaczonym kreską).



Znaczenie wyrazów: 1. miejsce zwycięstwa Napoleona nad Austriakami w 1809r., 2. największe jezioro w Europie, 3. stanowisko, oberża w Hiszpanii, 4. pustynia w pn. Afryce, 5. birbant, rozpustnik, 6. renifer amerykański, 7. jedynka i dwanaście zer, 8. list bez podpisu, 9. może być warty, pogody, stanu ewylnego, 10. dość pospolita u nas ryba z rodziny karpiowatych, 11. sproszkowany tytoń odpowiednio utworzony i doprawiony, 12. działo.

Poziomo: 1. znany mąż stanu w Atenach (527—439 p.n.e.), 7. autobus, 8. wafel, 11. ozdoba pod szyją, 13. wyspa, na której Amerykanie mają ciągłe kłopoty z Japończykami, 14. nabyta dyspozycja, skłonność, przyzwyczajenie, 16. dany sobie upust, 17. brat Metodogo, 18. jedyny jadowity wąż w Polsce, 21. chłopski dom, 22. zawiadomienie, że na poczcie jest przesyłka, 23. skrytka w sercu, sumieniu, 25. jest nadawcza, odbiorcza, pokojowa, 25. urzędowe przyznanie prawa wyłącznego korzystania z wynalazku, 28. chodnik, 29. pracochłonny ale zyskowny sposób uprawy ziemi.

Pionowo: 2. np. Kraków, Myślenice, 3. hotel pod baldachimem, 4. poezja uczuć, 5. miasto w Belgii u ujścia Lys do Skaldy, 6. niesforność, rozprężenie, 8. przypisek, uwaga, 9. równanie terenu do jednego poziomu, 10. główna myśl, zasada czegoś, 12. przewóz ludzi lub ładunków, 15. marszczony kołnierz, 16. pono zdrowsza od papierosa, 19. pszczelarz leśny, 20. pisarz, autor, 22. greckie piekło w państwie podziemnym, 24. gaz musztardowy, 27. bywa cywilny, wyjątkowy, bierny.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 27 lutego br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 7 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. nieporozumienie, 6. Pentagon, 7. płożkarz, 9. znicz, 11. retorta, 12. sójka, 16. mecenasz, 17. Polewoj, 18. kondensator, 21. domolit, 22. Biebrza, 25. Marna, 26.

Wokuta, 27. gwint, 28. pasjonat, 29. oskrzele, 30. rozstrzygnięcie.

Pionowo: 1. wlniczek, 2. przeddek, 3. amulety, 4. Milanówek, 5. Kochanowski, 10. niewygoda, 13. Krotoszyn, 14. perodia, 15. borowik, 19. korniszon, 20. zjawienie, 21. podgrza, 24. stosina.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Rabat, 4. skiba, 5. nota, 8. tryk, 10. limba, 11. nitka.

Pionowo: 1. ruszt, 2. bilizny, 3. tran, 6. Olmęk, 7. Agana, 9. kla-

BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 6 WYLOSOWALI:

1. Piotr Sura — Nowa Huta, os. Zędy 3/86; 2. Andrzej Konik — Kraków 22, ul. Jaremy 13/10; 3. Irena Adamska — Nowa Huta, os. Urocie 5/87; 4. Zbigniew Lesniak — Nowa Huta, ul. Armii Radzieckiej 17/30; 5. Julian Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4. Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina, Telefony: bezpośredni — 425-59, przez centrale HIL — 446-58 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-89 (sekretarz odpow. redakcji), 53-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. A-65